

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja administracja w Grudziądzu, ul. Wylickiego 9. Telefon Redakcji 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 — Telefon Administracji 147.
Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 420. Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Sw. Ducha nr. 13.

Nr. 268

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, wtorek, dnia 20 listopada 1928 r.

Rok IV

Triumf Poincarego

Jeszcze przed niespełną dwoma laty Francja przeżywała ciężki, bardzo ciężki kryzys. Frank spadał na łeb, na szyję; w życiu gospodarczym Republiki zapanowała anarchja; przez kraj szedł głuchy pomruk burzy społecznej; państwu groziła ruina; rządy zmieniały się co kilka miesięcy, tygodni, a każdy przychodził z inną receptą naprawy finansów, każdy eksperymentował, powiększał zamęt — i padal.

Wtedy na widownię wszedł stary, zasłużony i popularny mąż stanu, Raymond Poincare. Objął rządy, zastosował znane, wypróbowane środki, ustabilizował franka, uzdrowił finanse państwa, uporządkował życie gospodarcze.

Dziś, niedawno bankrutująca Francja osiągnęła wyższy niż przed wojną stopień rozkwitu gospodarczego, dziś jest jednym z tych nielicznych państw, które nie znają klęski bezrobocia, dziś lokuje dziesiątki miliardów franków zagranicą!...

Stał się cud. Był on dziełem nie Poincarego, lecz zaufania narodu francuskiego do tego męża stanu. Zaufanie ściągnięło z powrotem do kraju kapitały, przedtem z obawy przed dewaluacją lokowane w bankach angielskich; ono to pobudziło naród do twórczego wysiłku i dokonało dzieła naprawy, dzieła zaiste godnego podziwu. Bez tego zaufania, bez współpracy całego narodu, nawet Poincare nie byłby dokonał sanacji.

Obecnie Francja jest na najlepszej drodze do odzyskania stanowiska wielkiego rynku pieniężnego. Kapitały francuskie, ulokowane zagranicą w postaci przeważnie krótkoterminowych pożyczek, obliczają na 100 miliardów franków. Tak olbrzymią sumę zaoszczędził naród francuski w krótkim stosunkowo okresie czasu. Stopa procentowa we Francji jest bardzo niska i przeto kapitały francuskie chętnie się lokuje w Ameryce, Niemczech i innych krajach.

Zdaje się, że nie stoi na przeszkodzie napływowi kapitałów francuskich w większych ilościach do Polski. Stopa procentowa jest przecież u nas wyższa, niż gdzie indziej i posiadamy znakomite naturalne warunki rentowności dla kapitału. Trzeba tylko prowadzić zdrową politykę gospodarczą, unikać etatyzacji, zreformować ustrój podatkowy i w ten sposób stworzyć podstawy dla rentownej pracy kapitału oraz zjednać sobie zaufanie na rynku pieniężnym — a niewat-

Wielki zjazd Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Wszechstronne oświetlenie tragedii mniejszości polskiej w Niemczech,

Warszawa, 18. 11. (Pat.) W niedzielę, 18 listopada br., przedpołudniem, w sali Stowarzyszenia Techników, otwarty został wielki zjazd delegatów Związku Obrony Kresów Zachodnich. Na zjazd przybyło około 100 delegatów ze wszystkich części Rzeczypospolitej.

Po obraniu przewodnicym, dyrektorem naczelny Z. O. K. Z., p. Korzeniewski, wygłosił referat o stosunkach polsko-niemieckich, uwzględniając również momenty historyczne tych stosunków z okresu przedwojennego.

Następnie p. Lenartowicz, kierownik oddziału zakordonowego, oświetlił sytuację Polaków w Niemczech, podkreślając stałą tendencję rządu niemieckiego do przesławiania mniejszości polskiej w Niemczech.

Jako trzeci mówca zabrał głos delegat kół warszawskiego Z. O. K. Z., p. Szwedowski, wygłaszając odczyt o ideologii Z. O. K. Z. Określając cele Związku, p. Szwedowski stanowczo odparł zarzut szowinizmu, wysuwany przeciwko Z. O. K. Z. ze strony Niemiec, podkreślając, że Z. O. K. Z. jest zwol-

nikiem jak najbardziej pokojowym w stosunkach między Polską a Niemcami i działalność swoją utrzymuje ściśle w ramach akcji, mającej na celu obronę zagrożonych praw mniejszości polskiej w Niemczech.

Burza na morzu i w powietrzu.

Londyn, 18. 11. (Pat.) W piątek popołudniu przeszedł nad południową Anglią i Londynem szalonej siły huragan z deszczem. Szybkość wiatru przekraczała niekiedy 100 km na godzinę.

Wskutek wichury uszkodzone są znacznie linje telegraficzne i telefoniczne. Wicher miał tak wielką siłę, że w wielu wypadkach porwał ludzi i unosił niekiedy na przestrzeni kilkuset metrów. Wskutek niezwyklej burzliwości kanałów parowce szukały schronienia w najbliższych portach lub wprost zatokach. Wiele statków schroniło się do Bristolu. Całe popołudnie żaden z parowców nie opuszczał zatoki Swansea.

Fale przeszkadzały również rozładunkowi w portach. W Plymouth

Nieszczęścia.

Ateny, 18. 11. (Pat.) W czasie uroczystości założenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu Instytutu Filantropijnego załamała się estrada, wskutek czego znajdujące się na niej wybitne osobistości greckie, w tej liczbie metropolita, arcybiskup i burmistrz miasta zostali kontuzjowani.

Wiedeń, 18. 11. (Pat.) Obok parlamentu przewrócił się dziś autobus wiozący członków Związku Robotniczego. 13 osób zostało rannych, w tym jedna ciężko.

nie można było wylądować przesyłek ze złotem, które przywiózł z połudn. Afryki parowiec „Aba“.

Niesłychanie trudną przeprawę miały samoloty powietrznej linii imperjum. Jeden z aparatów przelatując nad parowcem „Maid of Orleans“, uderzony siłą wiatru, opuścił się tak nisko, że zerwał antenę międzymasztową parowca.

Parowiec „Vera“, należący do tow. kolei południowej, w drodze z Southampton do Guernesey na New Jersey walczył w ciągu 15 godzin z szaloną burzą. Wszyscy pasażerowie parowca przeżyli ciężką chorobę morską i nie mogli o własnych siłach opuścić statku.

Echa katastrofy parowca „Vestris“.

Nowy Jork, 16. 11. Urząd morski prowadził dziś w dalszym ciągu śledztwo w sprawie przyczyn katastrofy parowca „Vestris“. Łodzie ratunkowe „Vestris“ zostały zasekwestrowane, celem zbadania ich stanu.

Nowe światło na katastrofę rzuca oświadczenie jednego z oficerów okrętu „Vestris“ wobec oficera amerykańskiego okrętu bojowego „Wyoming“, że wentyle wodne nie były w porządku i że już wkrótce po wyjeździe z Nowego Jorku zaczęła się wdzierać do wnętrza woda.

Według ostatnich danych 213 osób wyratowano. Wyłowiono również 21 zwłok. O 93 ludziach zaginął wszelki ślad — wszyscy oni zapewne utonęli.

Trzy kutry straży pobrzeżnej patrolują jeszcze na miejscu wypadku, czyniąc dalsze poszukiwania.

W Przemysłu wałą się domy.

Przemysł, 18. 11. (Pat.) W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o katastrofie budowlanej w Przemysłu dowiadujemy się, iż w czasie dalszej akcji ratunkowej wydobyto z pod gruzów 36-letniego robotnika Glücklicha.

Wedle zeznań, złożonych przez niego w szpitalu, został on przywalony belkami i cegłami tak że doznał pęknięcia klatki piersiowej.

Dziś rano zmarła 3-letnia córka Schnitzów, wydobyta wczoraj z pod

gruzów. Powodem śmierci był wstrząs mózgu; spowodowany upadkiem ze znacznej wysokości.

Władze miasta Przemysła starają się w dalszym ciągu o pomieszczenie dla rodzin, pozbawionych wskutek tej katastrofy dachu nad głową, oraz dla rodzin sąsiednich trzech kamienie, którym również grozi zawalenie.

Dziś, o godz. 2-giej popołudniu, na cmentarzu żydowskim odbył się pogrzeb trzech ofiar katastrofy.

Trzy Gwiazdy na piersiach Prez. Mościckiego

Ryga, 18. 11. W sobotę rozpoczęły się w Rydze i całym państwie lotewskim wielkie uroczystości, związane z obchodem niepodległości Rzeczypospolitej Lotewskiej.

W związku z tem świętem prezydent Lotwy Zemgał nadał order „Trzech Gwiazd“ I stopnia ze wstę-

gą Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Ignacemu Mościckiemu.

Order ten wraz ze wstęgą nadawany jest tylko głowom państwa.

Minister Zaleski otrzymał również order „Trzech Gwiazd“ I klasy bez wstęgi.

pliwie dopływ kapitałów zagranicznych poważnie się zwiększy.

Już dziś — zdaniem kół fachowych — odpowiednia polityka polskich banków państwowych i kre-

dytowych mogłaby spowodować znaczny dopływ kapitałów francuskich.

Ski.

HERBATA PERŁOWA

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA
WSZECHŚWIATOWA FIRMA ISTNIEJĄCA
OD ROKU 1787.

Masowa ucieczka więźniów z Domu Karnego w Grudziądzu.

Siedemnastu więźniów wykonawszy podkop pod mury więzienia — zbiegło w niewiadomym kierunku. — Natychmiastowy pościg policji. — Ujęcie trzech zbiegów. — Skutki ucieczki: dwa napady rabunkowe i jedna wielka kradzież.

W sobotę, około godz. 5-tej popołudniu, więźniowie Domu Karnego, w liczbie 17-tu, dokonali niezwykle śmiałej ucieczki przez specjalnie w tym celu wykonany podkop pod murami więzienia. Ucieczka zorganizowana i wykonana była iście po mistrzowsku. Głównym organizatorem jak i wykonawcą przygotowań do ucieczki był

jeden z niebezpiecznych kasiarzy warszawskich, który w swoim czasie dokonał włamania do jednego z banków w Warszawie, przyczem on i jego spółnicy dostali się do banku przez wykopany w ziemi tunel t. zw. podkop. Za dokonanie włamania kasiarz odsiadywał obecnie w Grudziądzu karę 6 i pół roku więzienia. On to mając tak „fachowe“ doświadczenia, uplanował ucieczkę, sam prawie wykonując podkop.

Ucieczki — według zeznań pozostałych i przytrzymanych więźniów — dokonano w następujący sposób:

Od kilku tygodni zajętych było przy pracach w pralni zakładu około 20-tu więźniów, a wśród nich i ów kasiarz, który rzucił

hasło zorganizowania ucieczki.

Natychmiast przystąpiono do przygotowań. Korzystając, iż dozorca, który ich pilnował, pełnił tę samą funkcję i w warsztacie, znajdującym się na I. piętrze tegoż budynku — urwali kłódkę od żelaznych drzewiczek, prowadzących do studni (pompy), znajdującej się w pralni, a będącej już od dłuższego czasu nieczynnej, poczem jeden z więźniów wszedł do studni i przygotowanymi narzędziami t. j. sztabą żelazną, którą dostarczył jeden z więźniów, pracujący w kuźni oraz t. zw. szpada, przebiwszy obmurowanie studni, rozpoczął

kopanie tunelu podziemnego.

Żelazne drzewiczki, dla odwrócenia uwagi dozorcę, zamknięto, przyczem przyczepiono zepsuta kłódkę.

Praca nad wykonaniem podkopu trwała przypuszczalnie 6—8 tygodni, przyczem więźniowie pracowali na zmianę, ziemię zaś, wydobywaną z podkopu w czasie kopania, wrzucano częściowo do studni, częściowo zaś splókiwano wylewanymi do kanału mydlinami.

Tunel rozpoczęto kopać w kierunku wysokiego muru więziennego, oddalonego od budynku pralni około 10—12 metrów. Poza murem znajduje się ogród, a następnie podwórze i dom przy ul. Ogrodowej nr. 15.

Szyfowa wprost praca

jakiej więźniowie, kopiąc tunel, dokonali, z drugiej zaś strony niezwykle wprost spryt i podstęp, aby robotą nie zdradzić się, jest naprawdę godną tylko takich „mistrzów“, jakich spotkać można w Domu Karnym.

W sobotę popołudniu podkop był już gotowy. Trzeba było tylko usunąć ostatnią warstwę ziemi, aby

wydstać się na zewnątrz więzienia Wśród więźniów zapanowała radość.

Najchętniej ucieczki dokonano by nocą, korzystając z ciemności, ale na noc więźniowie zostają rozdzieleni i każdy idzie do swej celi. Dlatego postanowiono dokonać ucieczki jeszcze wówczas, kiedy są razem przy pracy, a kiedy już nastaje zmierzch.

Praca trwa zwykle do godz. 5 po południu.

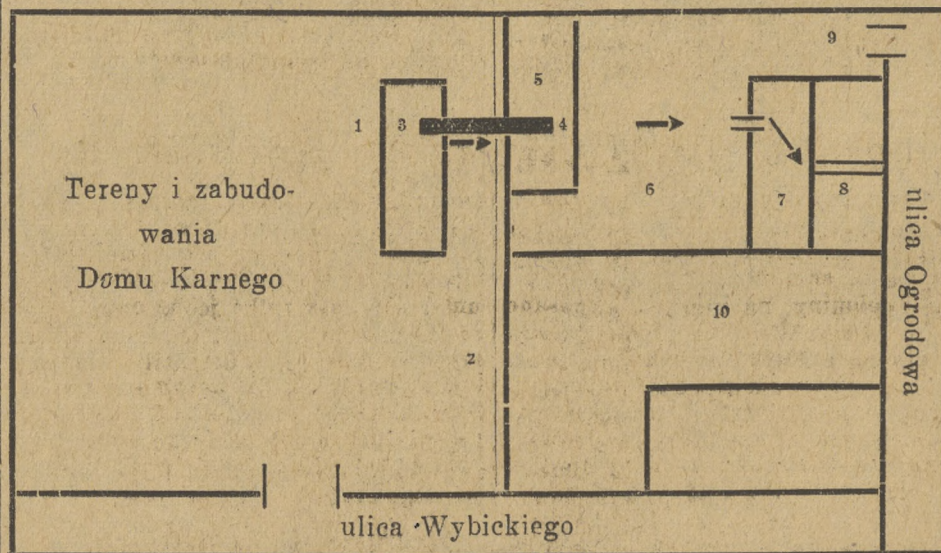
W sobotę więc, na kilka minut przed godziną 5-tą — korzystając z chwilowej nieobecności dozorcę, **rzucano się do ucieczki.**

Jeden po drugim znikali w ciemnym otworze podkopu, aby przeslizgnawszy się przez niego, wydostać się poza mury więzienia.

Podkop — wykonany naprawdę „po mistrzowsku“ — mowiąc językiem włamywaczy — jest

około 12 metrów długi.

o przecięciu około 50 cm, a biegnie skośnie od głębokości około 4 m do 2 m u wylotu.



PLAN SYTUACYJNY UCIECZKI WIĘŹNIÓW.

1. budynek gdzie znajduje się pralnia, skąd dokonano ucieczki. — 2. wysoki mur więzienny. Gruba linia pomiędzy 3 a 4 to podkop, którym zbiegli więźniowie. — 3. wejście do podkopu. — 4. wyjście z podkopu. — 5. mały ogródek, gdzie więźniowie wylamali płot. — 6. duży ogród z garażem. — 7. podwórze domu. — 8. dom przy ul. Ogrodowej 15, przez który część więźniów wybiegła na ulicę. — 9. brama wyjazdowa, którą więźniowie, zatrzymani w sieni domu przez p. Nowaka, uciekli. — 10. ogród i podwórze sąsiedniego domu, przez który również kilku więźniów wybiegło na ulicę.

Więźniowie, przebiwszy ostatnią warstwę ziemi, wydostali się do małego ogródka, okolonego płotem drucianym, który powalwszy, przeszli podwórze, a następnie przez sieni domu, przy ul. Ogrodowej 15, wyszli na ul. Ogrodową, skąd rozbiegli się w różnych kierunkach w grupkach po dwóch do czterech.

Ucieczki dokonało 17-tu więźniów zaś czterech, obecnych w pralni, wstrzymało się od ucieczki, nie chcąc ryzykować. Są to zresztą więźniowie, którzy mają mniejszą karę do odcierpiania.

Ciekawym jest opowiadanie jednej z lokatorek domu przy ulicy Ogrodowej 15, p. K., która w krytycznej chwili patrząc przez okno na podwórze, była świadkiem ucieczki.

Pani K. opowiada, że widziała, jak więźniowie

wychodzili z pod ziemi

pryczem jeden drugiemu pomagał w wydostaniu się z ziemi, zapomocą podania ręki, tak że ten, który był już na wierzchu, musiał pomagać następnemu.

Widząc ucieczkę, p. K. zaalarmowała sąsiadów; niestety, zanim się to stało, więźniowie już uciekli.

W chwili, kiedy uciekinierzy byli już w sieni domu, zjawil się przypadkowo szofer, który przechowuje tam samochód, p. Nowak (dawniej policjant w Berlinie), który

usiłował zatrzymać uciekających.

Uciekinierzy jednak zawrócili na podwórze i korzystając z otwartej przypadkowo bramy wyjazdowej, zbiegli na ulicę.

Kilku z nich zaś, przeskoczywszy płot, dostali się na podwórze sąsiedniego domu, a stąd na ulicę.

Właściciel domu i ogrodu, przez który więźniowie uciekali — p. Kotliński — opowiada, że jeszcze na jakąś godzinę przedtem był w ogrodzie i żadnego otworu nie widział, a zatem uciekinierzy dokonali kopania tunelu dopiero w ostatniej chwili.

w kierunku Warszawy i Wilna.

Natychmiast po ucieczce zaalarmowano policję śledczą i mundurową, która rozpoczęła energiczny pościg.

Zaalarmowano wszystkie posterunki okoliczne, zawiadomiono telefonicznie Komendę Policji Wojewódzkiej w Toruniu i wszystkie stacje kolej. Poinformowano drużyny konduktorskie, które pełnią służbę w pociągach. Komenda wojewódzka Policji Państw. wiadomość o ucieczce więźniów

nadała przez radjo

jak również powiadomiła wszystkie posterunki wzdłuż szlaku ucieczki.

Powiadomiono również stacje graniczne. Przez całą noc

zarządzono silną obławę

w całym mieście i okolicy, w której oprócz policji wzięli udział pluton żandarmerji oraz straż więzienna.

Obława nie przyniosła jednak żadnych rezultatów.

Oprócz więc przytrzymanych trzech więźniów zbiegło ogółem 14, którzy ubrani byli wszyscy w ubrania manszesterowe, jedni mieli obuwie własne, inni zaś więzienne.

Zbiegli przeważnie więźniowie, **skazani na wieloletnie więzienie** za ciężkie przestępstwa. Prawie wszyscy mieli jeszcze do odsiedzenia większą połowę swej kary.

I tak zbiegli: 1) Olszewski Józef, lat 30, z Torunia, **skazany na 15 lat ciężkiego więzienia** za kradzież; 2) Borcan Józef, lat 23, z Łomży, **skazany na 9 lat za dezercję**; 3) Rondański Tomasz, lat 24, z Wilna, **skazany na 4 lata** za kradzież; 4) Cińkiewicz Julian, lat 25, z Wilna, **skazany na 5 lat ciężkiego więzienia**; 5) Zanecki vel Bajer Jan z Cierniszka, **skazany na dożywotne ciężkie więzienie za zabójstwo**; 6) Kanowicz Piotr, lat 20, z Grodna, **skazany na 10 lat za napad rabunkowy**; 7) Wojtczak Stanisław, lat 35, z Gniezna, **skazany na 13 i pół roku za napad rabunkowy**; 8) Pawelkiewicz Józef, lat 39, z Bielek, **skazany na 15 lat za napad rabunkowy**; 9) Kuleczyński Witalis Stanisław, lat 44, z Wilna, **skazany na 6 lat**; 10) Czereszko J., lat 24, z Wilna, **skazany na 5 lat**; 11) Woskobowicz Jan, lat 28, z Wilna, **skazany na 10 lat**; 12) Zastrzembski Wacław, lat 51, z Warszawy, **skazany na 6 lat za kradzież**; 13) Wiśniewski Bronisław z Warszawy, **skazany na 6 lat**; 14) Wojciechowski Jan, z Nowogrodu, **skazany na 2 lata i 1 miesiąc za kradzież.**

Nie znając dokładnie stosunków panujących wewnątrz Domu Karnego, ani też warunków pracy, jak niemniej nie chcąc ewentualnie może nieświadomie wyrządzać komukolwiek krzywdy, wstrzymujemy się narazie od wszelkich komentarzy w sprawie masowej ucieczki więźniów, w mniemaniu, iż p. Prokurator zarządzi ścisłe śledztwo i ewentualnie winnych zaniechania w pełnieniu służby — o ile tacy są — pociągnie do surowej odpowiedzialności.

(Ciąg dalszy na str. 7-mej.)

Ucieczkę zauważono zaraz

i natychmiast udano się w pościg, tak że już w kilka minut później udało się uchwycić dwóch z uciekinierów, a mianowicie jednego ujął posterunkowy policji obok poczty, zaś ostatniego z więźniów, który przedostał się przez podkop, uchwycił jeden z dozorców więziennych na ul. Ogrodowej.

Trzeciego z uciekinierów przytrzymał także jeden z dozorców w Małym Tarpnie, w dwie godziny później.

Przytrzymanych więźniów przeprowadzono

z powrotem do Domu Karnego.

Z zeznań przytrzymanych wynika, że wszyscy uciekinierzy umówili się, iż pójda po trzech do pięciu i to wzdłuż toru kolejowego, po drodze zaś, jeżeli będzie okazja, to będą korzystali w ucieczce z przejeżdżających pociągów — głównie zaś pociągów towarowych.

Dwóch więźniów miało się udać torem kolejowym w kierunku Gdańska, jeden do Bydgoszczy, a reszta zaś

Kurs misjologiczny dla nauczycielstwa

Działalność Kościoła świętego jest działalnością iście misyjną, a pierwszym misjonarzem był Pan Jezus, na którego cały Stary Testament wskazywał i który przebiegał miasta i miasteczka, opowiadając Swą naukę przyniesioną z nieba. P. Jezus wysłał w świat apostołów, którzy swe zadanie wiernie spełnili a po nich inni apostołowie - misjonarze następowali — wśród których św. Cyryl i Metody, św. Wojciech do nas światła wiary przynieśli. Gdyby nie ci apostołowie, byłibyśmy dotąd nieszczęśliwymi poganami a niebo nie byłoby nam otwarte.

Tak przez wszystkie wieki szerzył się ruch misyjny, chociaż w niektórych czasach, wypełnionych przez innego rodzaju zdarzenia, ten ruch i słabł. Jednakowoż od sezuregu lat, od kilku dziesiątek, ruch ten wzmaga się za działaniem Bożem coraz to więcej, do czego niewątpliwie przyczynia się też wynalazki ułatwiające znacznie komunikację. Tak więc na całym świecie katolickim wre praca, aby przyjąć w pomoc misjonarzom a przez nich naszym najbiedniejszym braciom pogańskim, aby i oni zaznali szczęścia, do którego Bóg wszystkich powołuje.

Szerzy się na całym świecie katolickim Papięskie Dzieło Misyjne i u nas we wszystkich diecezjach zaprowadzono Pap. Dzieło Rozkrzewiania Wiary, a w naszych diecezjach, gnieźnieńskiej i poznańskiej, przeszło 250 parafij już zaprowadziło to dzieło, a obok tego pięknie się rozwija Pap. Dz. św. Dzieciństwa P. Jezusa i niebawem Pap. Dz. św. Piotra Apostoła dozna — daj Boże — rozwoju.

Ruch ten misyjny, który bezprzeczenie należy do istotnych objawów życia katolickiego, wszedł do dziedziny wychowania religijnego. To właśnie spostrzegamy w szkolnictwie całego świata a mianowicie katolickiego. Podczas gdy szkoły niższe, średnie i wyższe korzystają coraz więcej z naukowych zdobyczy przeróżnych dziedzin a przekazywanych z rozmaitych części świata przez misjonarzy, szkoły katolickie prócz tego i to przedewszystkiem korzystają z dokonywania danych szerzenia wiary świętej przez poświęcenie się, prace a nawet oddania życia w ofierze, aby wskazać na żywotność i prawdziwość Chrystusowej nauki w Kościele świętym oraz na braterstwo wszystkich ludów świata. To wszystko zaś łącząc z głoszoną nauką przez Chrystusa Pana daje tyle materiału do religijnego wychowania, że nauczyciel udzielający w szkole religijnej pominać tego nie może.

Otóż powody, dla których na zeszłorocznym Kongresie Misyjnym, jaki się w Poznaniu odbył, powzięto rezolucję urządzenia misjologicznego kursu nauczycielskiego, który powsta-

je ze środowiska nauczycielstwa poznańskiego.

Kurs odbędzie się 29 i 30 grudnia br. na auli Szkoły Wydziałowej przy ul. Działyńskich 4.

Program podamy za kilka dni.

Na kurs mogą się zgłaszać ze sfer nauczycielskich tak panie jak i panowie pod adresem. Biuro Misyjne, Poznań, Ostrów Tumski 1.

Ks. K. Bajerowicz.

★

Śmierć czworga dzieci pod spadającym głazem.

Smokówiec. Obok miejscowości Leowocza na Słowaczczyźnie zdarzył się przed kilku dniami wstrząsający wypadek. Czwooro rodzeństwa, w którym najstarsze liczyło 12 lat wybrało się bez wiedzy rodziców na krótką wycieczkę na pobliską górę Igłową. W trakcie wspinania się zauważyły dzieci obok ścieżki wielki głaz, który podmywał mały potoczek. Postanowiły z figłów głaz ten stoczyć w dolinę. Mimo

że miały słabe siły, głaz potoczył się, przygniatając troje na śmierć a najmniejsze kalecząc w okropny sposób, gdyż zmiażdżył mu rączkę i stopę. Przechodzący opodal wieśniacy usłyszeli jęki i przyszli z pomocą, lecz podczas transportu dziecko umarło. Wszystkie zwłoki zostały zebrane i przeniesione do osiedla. Rozpacz rodziców, którzy w jednym dniu stracili wszystkie swe dzieci, niema granic.

Tragiczne polowanie z wesołym wynikiem

Sianki. Przed kilku dniami wybrał się jeden z tutejszych obywateli, niejaki Rzepiński na polowanie w pojeździe do położonych niedaleko lasów. W trakcie polowania, gdy znalazł się w głębi lasu, nagle ziemia u sunęła się mu z pod nóg i wpadł do głębokiego na przeszło trzy i pół metra dołu, pokrytego z wierzech tak rozrosłymi korzeniami i mchem, że o zmroku był niedostrzegalny. Ponieważ Rzepiński był tegiej tuszy i starszy wiekiem, nie mógł się wygramolić

lecz pozostał na dnie i wzywał pomocy. Ta jednak nie nadchodziła. Tymczasem w domu pozostała żona w odmiennym stanie, gdy mąż przez półtora dnia nie powracał, tak się przeokłła, że poroniła. Urodziło się dziecko, zdrowe. Wysłana poprzedniego dnia do lasu na poszukiwania służba odnalazła wreszcie wygłodzonego myśliwego, który po powrocie do domu uradował się ogromnie a nowonarodzonemu dano zaraz na chrzcie imię św. Huberta, na pamiątkę ocalenia.

Napad niedźwiedzi w Karpatach.

Nadwórna. Z powodu przeciągającej się długo pięknej pogody jesiennej i ciepła niedźwiedzie nie ułożyły się jeszcze do snu zimowego lecz odwiedziły połoniny, na których wypasano bydło i owce. W jednej z zagród gdzie za płotem z desek umieszczono żywy dobytek pilnowała go mała pastuska. Nagle w nocy usłyszała trzask łamanego drzewa i beczenie owiec. Przestraszona uciekła na strych a ujrzawszy stamtąd jakieś dwa grasujące po-

twory, zeszła na dół, zabrała z ogniska kilka płonących głowni i zrzuciła je na plądrujące po zagrodzie niedźwiedzie. Te przestraszone oddaliły się unosząc w lasy tylko jedną owcę i duże ciele. Zawiadomieni na drugi dzień myśliwi huculi urządzili obławę, której wynikiem było zabicie potężnej pani misiowej o wadze 280 kg. Obecnie na połoninach, z obawy przed drapieżnikami palą się całymi nocami olbrzymie ogniska.

Sprawcy 30 kradzieży drobiu pod kluczem.

Zakopane. Od kilku miesięcy powtarzały się stale kradzieże drobiu w pensjonatach i prywatnych gospodarstwach a sprawcy byli tak przebiegli, że nie mogli być ujęci. Wreszcie wczoraj organa policyjne przytrzymały trzech młodzieniaszków, synów tutejszych obywateli, a ci przyznali się do

systematycznej kradzieży kur oraz wskazywali osobnika, który kupował od nich kradziony drób. Jest to kupiec z ulicy Kościeliskiej, niejaki Schnitzler. I tego aresztowała policja. Wszyscy zostaną odstawieni do aresztów Sądu Powiatowego w Nowym Targu.

Uprawa tytoniu.

II.

Na jeden hektar potrzeba około 25 m. kw. rozsadnika, rzadko siejąc, żeby otrzymać drobne i silne sadzonki. Wsadzenie roślin tytoniowej z rozsadnika na grunt następuje, kiedy roślina ma od dwóch do trzech liści i jest nie wyższa jak siedem ctm. Nadmienię również o szkodnikach w razie ewtl. się ich pokazania; są one następujące:

1) kret, który zrusza ziemię w poszukiwaniu za robactwem; wypęda się go przez nakładanie w rozsadniku do miejsc, w których się wydobywa, główki ze śledzi, asyfade, gałazki, zgnięta kapusta, kiszona itp. środki wydające cuchnącą woń, najlepiej jednak wydobyć go łopatą na wierzch podczas jego ruchu; nie należy go zabijać, gdyż oczyszcza ziemię z różnych szkodników;

2) Turkoć podjadek podgryza korzonki młodych roślinek, usuniętym być może przez wlanie mydlin do miejsc z których się wydobywa, wtedy wychodzi ze swej nory i może być łatwo złapany.

3) Ślimak nagi zjada liście mło-

dych roślinek; celem niedopuszczenia go do rozsadników wysypuje się w odległości naokoło rozsadnika ostrą jęczmienną plewą

4) Mszyca, która zalepia otwory liści młodych roślinek wydzielonym lepkim płynem, przeczco wstrzymuje należyty rozwój roślinek tytoniowych. Szkodnik ten daje się usunąć przez skrapianie rozsady odwarem tytoniowym.

5) Ciernastek tabaczny, drobnutki owad, tworzy na liściach roślinek wąziutkie białe paski lub punkciaki; skutecznym środkiem dla wytępienia jest odwar tytoniowy lub proszek perski.

6) Pleśń powstaje wówczas, gdy plantator używa do rozsadnika mokrej ziemi lub gdy nadmiernie podlewa miejsca spleśniałe; oczyścić i posypać proszkiem węgla drzewnego. W razie uszkodzenia rozsady przez lekki mróz nocną porą powinno się przed wschodem słońca rozsade skropić zimną wodą. Ziemię pod wysadzenie roślin tytoniowych przygotowuje się w jesieni płytka orka, po której następuje nawożenie przegnilim nawozem zaś pod zimę powtarza się głęboką orkę, by w ten sposób wystawić na działanie powietrza i mrozu głębszą jej warstwę i uczynić ją urodzajną. Na wo-

snę orka nie jest racjonalna, gdyż wiatry wiosenne wysuszają urodzajną warstwę ziemi, która przez zimę naosiągnęła wilgocią niezbędnie potrzebną do rozwoju zasadzonych roślin. Wiosenną porą należy ziemię zbronić wał lub zredlic, oczyścić z chwastów i zwalkować lekkim drewnianym wałem, by przez to zmniejszyć pory ziemi tworzące je lekkowatemi, które mają własność podtrzymywania wilgoci wierzchniej warstwy ziemi.

Wysadzenie roślin tytoniowych na grunt, motyczenie, okopywanie, zrywanie koron kwiatowych i zrywanie bocznych pędów.

Wysadzenie roślin tytoniowych na grunt, poprzedza się sporządzeniem rzędów znacznikiem (markiem), w odległości do 50 ctm., na których wysadza się rośliny w oddaleniu na 40 ctm. w trójkę. Wysadzenie roślin w kwadrat jest wadliwe, z tego powodu, iż w tym wypadku okazuje się brak odpowiedniego miejsca dla rozwinięcia się większych rozmiarów liści, a w czasie zniwa tytoniowego utrudniony jest dostęp na plantacje. Rozsade wybiera się do wysadzania w grunt o zdrowym ciemno - zielonym wyglądem, jakoteż o białych korzonkach włoskowa-

Pogłoski o przybyciu b. cesarza Wilhelma do Sztokholmu.

Sztokholm, 16. 11. (PAT). „Socialdemokraten“ podaje niepotwierdzoną dotychczas wiadomość, jakoby ekscesarz Wilhelm miał przybyć w piątek rano do Sztokholmu z Göteborgu, — gdzie bawił od czwartka wieczora. —

★

Sztokholm, 16. 11. (PAT). W związku z wiadomością dziennika „Socialdemokraten“ o przyjeździe b. cesarza Wilhelma, szwedzka ag. tel. na zapytanie swe zwrócone do policji oraz zainteresowanego poselstwa, nie otrzymała z nikąd potwierdzenia tej wiadomości.

Wybory do Rad gminnych w m. Gdańska.

Gdańsk, 16. 11. (PAT). W nadchodzącą niedzielę, na obszarze w. miasta Gdańska odbędą się wybory do Rad gminnych. We wszystkich miejscowościach, w których znajdują się polacy, zostały wystawiane odrębne listy.

Falszywe pogłoski o rozwiązaniu Rady Miejskiej w Warszawie

Warszawa, 16. 11. (Pat.) Jedno z pism warszawskich doniosło w tych dniach jakoby władze nadzorcze zamierzały rozwiązać Radę Miejską i Zarząd miasta st. Warszawy i wyznaczyć komisarzy rządowego.

P. A. T. upoważniona jest do stwierdzenia, iż wiadomość powyższa pozbawiona jest wszelkich podstaw. Sprawa ta nie była wogóle rozważana przez czynniki miarodajne.

Napad w pociągu na bezbronną kobietę.

Dnia 14 bm. w pociągu idącym z Brodnicy w kierunku Warszawy przed stacją Gutowo, wszedł nieznaną osobnik do przedziału II kl. i porwał walizkę na szkodę pasażerki Arendt Wilhelminy, obywatelki amerykańskiej i usiłował zbiec. Arendt chwyciła za walizkę, broniąc takowej, przyczem wypadła z pociągu i odniosła poważne okaleczenia. Arendt została odstawiona do szpitala w Brodnicy.

tych, są to bowiem oznaki wskazujące należyty rozwój rośliny, która w ciągu dalszej uprawy na plantacji wyda pożądane plony. Rośliny tytoniowe należy wysadzać w dzień pochmurny lub po deszczu, w ziemi jednak nieco obeschniętej, zdolną do ogarnięcia korzeni młodych roślinek, które po wysadzeniu w razie posuchy należy podlewać miękką rzeźną lub deszczową wodą, obok rośliny pod lodgę, a nie z góry na roślinę, gdyż zostałaby zalana wodą i przykryta mokrą ziemią, z pod której łatwo wydobyć by się nie mogła i musiałaby zginąć. Podlewanie powinno się powtórzyć w razie posuchy do dwóch razy pod wieczór, dopóki się roślinki nie przyjmą, zaś przy dalszym rozwoju roślin w czasie posuchy podlewanie nie jest wskazanem, albowiem w miejscu wilgotnym pod roślinką gromadzą się szkodniki.

W kilka dni po wysadzeniu roślin, skoro utworzą się na plantacji i wyrosną chwasty, ziemię około roślin tytoniowych lekko wzruszyć celem ułatwienia przystępu powietrza. Motyczenie powinno się powtarzać według potrzeby 1—2 razy, a po ukończeniu tej czynności, przystępuje się do okopywania roślin, które o ile możności powinno być wysokie dlatego, że w ten

P. W. K.

ORGANIZUJMY WYCIECZKI!

Powodzenie Powszechnej Wystawy Krajowej zależeć będzie w wielkiej mierze od liczby zwiedzających. Wynik materialny Wystawy leży w rękach społeczeństwa.

Należy tedy już dziś zastanowić się nad organizacją zbiorowych wycieczek, ażeby po pierwsze: poprzeć materialnie Wystawę; po drugie, ażeby równomiernie rozłożyć ruch wycieczkowy. — Nie można bowiem dopuścić, ażeby w jednym i tym samym czasie zjechało na Wystawę 300 tys. osób, a w innym czasie Wystawa świeciła pustkami.

Dziś już trzeba pomyśleć o organizacji wycieczek. Zarządy poszczególnych organizacji powinny natychmiast wydać odpowiednie odezwy do swych członków, w którychby przede wszystkim zwracali uwagę na sprawę gromadzenia odpowiednich funduszy. Przedsiębiorstwa przemysłowe mogłyby tym pracownikom, którzy zgłoszą zawnazs swój udział w wycieczce, potracić co tydzień, względnie co miesiąc pewną kwotę, w celu uzyskania odpowiednich na wycieczkę funduszy.

Wycieczki będą korzystały z wydatnej ulgi kolejowej, w Poznaniu przygotowane będą w szkołach i koszarach masowe kwatery, w hotelach prywatnych ceny za łóżko będą się wahać od 8—16 zł.

Na terenach Wystawy funkcjonować będą tanie kuchnie. — Dzień nas jeszcze 7 miesięcy od otwarcia Wystawy — zatem czas jest zacząć się organizacją zbiorowych wycieczek.

DZIELNICA HANDLOWA.

Powszechna Wystawa Krajowa mająca się odbyć w roku przyszłym w Poznaniu, wzbudzać powinna specjalne zainteresowanie wśród sfer kupieckich, ze względu na zastosowanie na tej wystawie oryginalnego pomysłu, który polegać będzie na zorganizowaniu specjalnej ulicy handlowej.

Według obszernie i szczegółowo opracowanego planu — ulica handlowa będzie stanowiła bezpo-

średnią formę udziału w Wystawie firm kupieckich i sprzedawanych przez nie towarów. Ulica ta będzie ulicą wzorowych sklepów, składów, wystaw i wzorowej reklamy kupieckiej. Ulica ta, metoda pogładowa, za pomocą wykresów zilustruje stan i rozwój handlu w Polsce, oraz zareprezentuje nasz handel zamorski.

Kupiectwo pomorskie specjalną winno zwrócić uwagę na tę ulicę handlową i wystąpić godnie, pokazując swój dorobek gospodarczy. Polskie Kupiectwo pomorskie, które ma już ustaloną tradycję, powinno się przejąć rzetelną ambicją, aby w pokazie ogólnym nie dać się zepchnąć na szary koniec. — Niech inne dzielnice ujrzą rzeczywisty dorobek kupiectwa pomorskiego, jego świetną organizację. Brak należytej reprezentacji handlu pomorskiego na Wystawie — świadczyłoby, że niesłusznie kupiectwo pomorskie zażywa dobrej opinii pod względem zdolności, sprężystości i pod względem kierowania się nowoczesnymi metodami pracy zawodowej.

Po informacje w sprawach, związanych z wystawą stoisk bazarowych, kiosków itp. należy się zwrócić, wobec późnego już terminu, niezwłocznie do Komitetu Wykonawczego Zarządu Grupy Handlowej w lokalu Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie, Szkolna 10, tel. 6—36.

PROPAGANDA DELEGATURY POMORSKIEJ.

Według dotychczasowych spostrzeżeń, zainteresowanie P. W. K. sfer gospodarczych na Pomorzu stale wzrasta, czego wymownym dowodem są zawsze licznie obesłane odczyty Delegata Wystawy na Pomorze — pana generała Ładosia. Zainteresowanie to w miarę zbliżania się terminu otwarcia Wystawy ogarnia coraz szersze sfery nie tylko gospodarze, lecz również kół stowarzyszeń i organizacji, świat urzędniczy i robotniczy.

W ostatnim czasie delegat P. W. K. na Pomorze odwiedził z wyczerpującymi referatami szereg miast: Wejherowo, Wąbrzeźno, Chełmno, Grudziądz, Chojnice, Sępólno, Kartuzy, Kościerzynę, Tucholę, Tezew, Toruń, Brodnice, Starogard, Gdynię, Działdowo, — znajdując w szerokich rzeszach rzemiosła, przemysłu, kupiectwa i wybitnych przedstawicieli społeczeństwa zrozumienie dla wielkiej idei stworzenia w Poznaniu pokazu dorobku gospodarczego naszego Państwa.

Dyskusja, jaka się rozwija po zebraniach propagandowych, najlepszym jest tego dowodem.

W dniach najbliższych Delegat Wystawy odwiedzi cały szereg miast, zatem uprasza się sfery zainteresowane, a temi niezawodnie powinni być wszyscy, aby licznie na zebraniach te przybywali.

*

Wiec przeciw podatkom.

Komitet międzyzwiązkowy dla obrony koncesyj wyszynkowych, w skład którego wchodzi niżej podpisane związki zawodowe, zwołuje na dzień 26-go listopada br., o godz. 11-ej przedpoł., w dużej sali Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu, wielki wiec przeciw nadmiernym podatkom i świadczeniom oraz przeciw

ciw masowej redukcji koncesyj wyszynkowych.

Porządek obrad wiecu obejmuje 7 punktów, a powzięte na nim rezolucje odbić się mają jednym ogólnym echem protestu nie tylko po całej naszej zagrożonej ziemi zachodniej, ale też i po całej Polsce.

Imieniem Komitetu międzyzwiązkowego: Związek właścicieli browarów na Polskę Zachodnią. Zachodnio-polskie Stow. hurtowników win w Poznaniu. Wytwórcy napojów alkoholowych. Związek hurtowników piw i fabrykantów wód mineralnych na Polskę Zachodnią. Polsko-chrześcijański Związek restauratorów, właścicieli hoteli i kawiarni na Polskę Zachodnią.

Prezes: (—) R. Antoniewicz.

sposób wzmacnia się rośliny, czyni się je odporniejszymi przed burzą, przyczem wysokie okopywanie podtrzymuje dłużej wilgoć koło korzeni. Zrywanie koron kwiatowych i bocznych pędów należy w porę skuteczną, by nie dopuścić do rozkwitu i wytworzenia się nasienia tytoniowego. Przy zachowaniu powyższego postępowania rośliny wydają duże i grube liście, przedstawiające większą wartość, dla celów fabrykacyjnych, plantatorowi zaś przynosi znaczniejszy dochód.

Na produkcję nasienia tytoniowego, wybiera się plantacje o silnych i dużych roślinach mających gęste, rozwinięte, duże liście, wolne od chorób, jak rdza itp. Z plantacji nasienia tytoniowego nie należy zbierać liści; po wystąpieniu znaków dojrzałości, lecz muszą pozostać na wybranych na nasieniu roślinach aż do czasu zupełnego pożółknięcia i kiedy w koronie kwiatowej szypelki nasienia tytoniowego nabiorą koloru brunatnego. Pozostawienie liści na roślinie jest koniecznym potrzebem, celem osiągnięcia zdrowego i dorodnego nasienia, albowiem liście pozostawione potrzebne jako czynnik oddechowy, służą do przetworu materji organicznej w komórkach gąbczastych, zawierających

chloropil. Z nasiennek tytoni, należy starannie zrywać boczne pędy, pozostawiając krótko ucięte preciki, a nie przy samej łodydze, która w czasie wykonania tej czynności może być ewentualnie uszkodzona. Po takim zerwaniu małe boczne pędy rychło nie odrastają. Przez zrywanie bocznych pędów cała siła pokarmów rośliny tytoniowej skierowuje się do wytworzenia i wypełnienia nasienia. Dojrzałość nasienia tytoni, objawia się tem, iż szypelki zupełnie brunatnieją i pękają. Wówczas się je zbiera, jednak w dniu pogodnym, słonecznym i umieszcza się je w przewiewnym suchym miejscu, aż do zupełnego wyschnięcia szypelki nasienia, które następnie z szypelki się wytrząsa (wymłóci) i oczyszcza się nasienie przez sito, przy lekkim wietrze, tak by plewy i wstęgi nasienia oddzielić od zdrowego.

Pouczenie o dojrzałości liści, żniwie tytoniowym, o ułożeniu do zwiednięcia, nawlekaniu i suszeniu liści.

Dojrzałość liści objawia się tem, że tracą swoją sztywność i stają się obwisłymi, oraz zmieniają kolor ciemnozielony na blade zielony. Liście dojrzałe należy oblamywać w dniu pogodnym. Po oblamaniu liści należy je u-

łożyć słoneczną stroną na dół w cienką warstwę, na dworze lub w przewiewnym budynku, na przygotowanym poprzednio miejscu wyszielonym słomą aż do czasu zupełnego zwiednięcia i nabrania jasno - żółtego koloru, to jest nie dłużej jak 24 godzin. Po zupełnym zwiednięciu nawleka się liście na sznury długości 1½ metra, w ten sposób, że raz zwraca się liść do liścia stroną słoneczną, a drugi raz odwrotną, gdyż w ten sposób nawleczone liście są odosobnione, nie przylegają do siebie, ułatwiają przystęp powietrza, nie gniją i jednolicie się zabarwiają.

Liście dojrzałe nawleczone na sznury suszyć jak najwięcej na słońcu i starać się w ten sposób, żeby jak najwięcej było liści jasno żółtego koloru. Dlatego suszy się je na poprzednio przygotowanych żerdziach, w ten sposób, że przewieszają się sznur obok sznura na żerdzi tak, że jeden i drugi koniec sznura dotyka ziemi. Liście tytoniowe suszone na żerdziach i które wyschły do stanu pół-suchego, należy przechować w suchych i przewiewnych budynkach. Można suszyć też zaraz po oblamaniu liści z plantacji w budynkach, o ile są pod dostatkiem przewiewne. Stosownie do tego celu można budynki przewiewne uczynić, jed-

Echa obchodu święta niepodległości.

W uzupełnieniu sprawozdania z obchodu 10-ej rocznicy wyzwolenia, donosimy, że w obchodzie wzięła udział również szkoła niemiecka z nauczycielką na czele. Wzięło w nim udział także kilku lojalnych obywateli narodowości niemieckiej.

ZIELNOWO, pow. Grudziądz.

Obchód Dziesięciolecia Niepodległości Polski.

W niedzielę dnia 11 listopada b. r. Zielnowo obchodziło bardzo uroczyste Dziesięciolecie Polski.

O godz. 3 popoł. odbyła się zbiórka szkoły, Tow. Powst. i Wojaków, oraz obywateli gminy Zielnowo na boisku szkolnym, skąd wyruszył pochód przez wioskę i z powrotem na boisko, gdzie odbyło się sadzenie drzewka pamiątkowego, poczem p. Kozakowski, prezes Tow. Powst. i Wojaków wygłosił w podniosłych słowach przemowę o znaczeniu chwili, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Polski, Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego — Niech żyje! Na zakończenie zebrania odśpiewali „Rotę”.

Dalszy ciąg obchodu odbył się o godz. 7-ej wieczorem na sali p. Stenzla gdzie chór Młodzieży Żeńskiej i Męskiej pod kierownictwem p. Pydyna, miejscowego kierownika szkoły, odśpiewał pieśni: „Marsyljanke, Jeszcze Polska, Warszawianke i Rotę, poczem wypowiedzieli deklamacje: p. Gombiński — „Orle Lwowskie”, p. Chudzińska — „Polskie morze”, p. Gombińska — „Na pobojowišku” i p. Chudzińska — „O Stasienuk ułanie”.

Odczyt okolicznościowy wygłosił w treściwych i podniosłych słowach p. Pydyn, kier. szkoły.

Następnie odbyło się przedstawienie teatralne, odegrano sztukę pt. „Oto dzień chwały”. Na zakończenie nastąpiły tańce.

Zaznaczyć należy, że wioska Zielnowo w większej swej części niemiecka a jednak obchód udał się b. dobrze. Wszyscy w tym dniu zapomnieli o różnicach narodowościowych, przyłączając się do obchodu z okrzykiem na cześć Polski, Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego — Niech żyje!

Nie popieraj polskim groszem obcych

nak zaznaczam, że susząc surowiec w budynkach musi być każdy sznur uciepiony za obydwie końce a między sznurami powinien być odstęp. Przed wiązaniem liści w papusze, jeżeli są bardzo suche należy je przyprowadzić do stanu elastycznego tak, że układa się sznury na parę godzin na klepisku lub w odczytanym miejscu na dworze. Wiązanie w papusze odbywa się w ten sposób, że przecina się sznur, który ma być zwykle długi 1½ metra na 3 równe części i liście tytoniowe się zsnuwa z obydwóch boków na środek, a pozostającymi końcami sznurka wiąże się papusze, następnie papusze wiąże się w wiązki słomą lub wikliną i następnie odstawa dla Monopoli Państwowego. Złożenie liści należy uskutecznić w krótkim czasie przed odstawieniem i przechować je w miejscu suchym i w cienkich warstwach, by nie dopuścić do zagrzania a zatem do fermentacji.

Przed odstawą tytoniu do Urzędu Wykupu, należy wozy naladowane tytoniem nakrywać matami ze słomy lub weretami, dla zabezpieczenia liści przed niekorzystnymi wpływami atmosferycznymi.

Instruktor Uprawy Tytoniu na Pomorze (—) Gryzelka.

Fabryka zdrowia.

Medycyna dla wszystkich i dla każdego. — System Taylora w dentystyce. — Kino Rentgena. Sztuczne słońce i plaża pod ziemią.

Jak niedawne zdają się nam być czasy, kiedy lekarz był jedynie przywilejem klas posiadających, kiedy ranę „dezynfekowano”, przykładając do niej ziemię, kiedy zęby wyrrywano prymitywnymi obcęgi, kiedy cały szereg chorób uważano za „nieuleczalne”. Niedawna przeszłość — zdawałoby się — a jednak jakżeż inaczej przedstawia się sytuacja pod tym względem dzisiaj. Ale choć wiemy, że czasy te już nazawsze minęły, choć tyle dziś słyszmy na temat rozwoju nauk lekarskich, choć nikt już dzisiaj nie zwraca się do lekarza tylko w obliczu grożącej katastrofy, lecz stara się zawczasu rozwijać choroby przeciwdziałać, — choć wszystko to zdają się być dla każdego z nas rzeczy ogólnie znane, mało kto uświadamia sobie, jakimi siedmiomilowymi krokami kroczył naprzód rozwój medycyny w latach ostatnich, szczególnie w latach powojennych. Mało kto wie, jak zgodnie współpracuje nowoczesna medycyna z techniką, jak szybko rozszerza ona swą sferę działania wśród ludzi, potrzebujących jej pomocy.

„Medycyna dla wszystkich” — słowa te nie są już dzisiaj pustym frazesem, wiele mówiącym, ale mało znaczącym hasłem, — dziś są one najtrafniejszą charakterystyką istotnego stanu rzeczy, wiernym oddaniem rzeczywistości.

Państwa kulturalne Europy pokryte są dzisiaj gęstą siecią kas chorych i leczniczych instytucji ubezpieczeniowych. — Nieznaczne stawki miesięczne pozwalają członkom tych instytucji korzystać ze wszystkich dobrodziejstw nowoczesnej medycyny. Nie wszędzie jednak organizacja instytucji tych osiągnęła najwyższy punkt swego rozwoju, nie wszędzie stoją kasy chorych i pokrewne im zakłady na wysokości zadania. Dlatego też czemś całkiem nowym, — nawet w naszym wieku techniki zdrowotnej — czemś niebywałem i niedoścignionem zdaje się być wspaniały nowy gmach Praskiej Okręgowej Kasy Chorych, który właśnie w tych dniach, w związku z obchodem dziesięciolecia republiki czeskosłowackiej, oddany został w sposób uroczysty do użytku społeczeństwa czeskosłowackiego.

Jest to prawdziwy „Pałac zdrowia”. Nie, powiedzielibyśmy raczej jeszcze „Fabryka zdrowia”. Pałac pod względem swego wyglądu zewnętrznego, — fabryka pod względem wewnętrznego urządzenia i pod względem pracy, jaka będzie tam wykonywana w dziedzinie ratowania zdrowia setek tysięcy ludzi.

Praca ta jest racjonalizowana, standaryzowana, zawczasu przewidziana i odpowiednio rozdzielona, dzięki czemu okazywane pomocy lekarskiej olbrzymim rzeszom chorych znacznie jest łatwiejsze, niż w starych instytucjach tego rodzaju.

„Fabrykę zdrowia”, zajmującą cały blok na wybrzeżu Piotra w Pradze, zwiedzili w tych dniach liczni przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej. Rolę przewodników wzięli przytem na siebie osoby, które w realizacji planu budowy potężnej tej instytucji odegrały rolę dominującą, a więc przede wszystkim prezes Okręgowej

Kasy Chorych w Pradze, dr. Najman, i naczelny dyrektor instytucji, senator Jarosz. Przedstawili oni zwiedzającym w krótkich słowach znakomity rozwój organizacji, która w miarę wzrostu inicjatywy społecznej i w miarę rozwoju społecznego narodu, zyskiwała stale na znaczeniu, i w krótkim stosunkowo czasie, bo zaledwie w 30 lat po założeniu, była w stanie wybudować kosztem 35 milionów koron czeskosłowackich (ponad 1.000.000 dol.) wspaniały gmach, będący wzorem nowoczesnej techniki lekarskiej, a mieszczący w sobie obok rozległych ambulatorjów i lecznicy dla obłożonych chorych, wspaniałe sale operacyjne, biura administracji, nowoczesne kąpiele, oddziały dla chorób infekcyjnych, pralnie, restaurację itd. itd., przytem rozmieszczenie poszczególnych zakładów jest w ten sposób zarządzane, że są one od siebie znakomicie izolowane, czyniąc zadość wszelkim wymaganiom nowoczesnej higieny.

Cheć przejść tylko przez wszystkie oddziały tej nowej praskiej „Fabryki zdrowia”, trzeba na to poświęcić co najmniej trzy godziny. Nie wolno przytem nigdzie zatrzymywać się, gdyż w przeciwnym razie zwiedzanie trwałoby daleko dłużej.

Ale już przy takim powierchownym zwiedzaniu utrwalają się w naszej pamięci najrozmaitsze obrazy, pozostawiające na zawsze wspomnienia, związane z oryginalnymi urządzeniami tej potężnej instytucji społecznej.

System Taylora w dentystyce. Cóż to za dziwoląg? — spyta z pewnością zaintrygowany czytelnik. W „Fabryce zdrowia” tayloryzacja przeprowadzona została bardzo skrupulatnie, dając znakomite rezultaty. Pod kierownictwem naczelnego lekarza pracuje tu 23 dentystów, przytem zazwyczaj jeden pacjent przechodzi przez ręce 3—4 lekarzy. Najpierw więc lekarz-djagnostyk ogląda chory ząb, następnie rentgenolog fotografuje jamę ustną, a na podstawie dokonanego zdjęcia chory oddany zostaje bądź to w ręce dentysty-lekarza, bądź też chirurga.

Daleko idąca specjalizacja pomocy lekarskiej przeprowadzona jest również w innych oddziałach. Znakomicie urządzone jest oddział położniczy z 80 łózkami i licznymi salami operacyjnymi. W cały szereg najnowszych wymogów techniki lekarskiej zaopatrzony jest oddział chirurgiczny, podobnie, jak oddział dla chorób gardła, nosa i krtani. Ale prawdziwą dumą „Domu Zdrowia” jest wspaniały gabinet rentgenologiczny, gdzie zdjęcia rentgenowskie dokonywane są metodą kinematograficzną. Dwanaście kolejnych obrazków na filmie umożliwia utrwalenie dynamiki wewnętrznych organów człowieka.

Zupełnie izolowane są w „Domu Zdrowia” oddziały dla chorób piersiowych i wenerycznych. Oddziały te znajdują się w specjalnym budynku i żyją swem własnym, od innych oddziałów niezależnym życiem. Wejścia do obu tych izolowanych oddziałów prowadzą wprost z ulicy, a wewnątrz potężne ściany żelazo-betonowe tworzą jakgdyby mocne mury graniczne,

hermetycznie odgradzające dostęp do innych oddziałów.

Znaczenie czystości w życiu człowieka jest niezaprzeczone. Dlatego też dyrekcja praskiego „Domu Zdrowia” problemowi temu poświęcała poświacę uwagę. Wszystkie ściany, drzwi i okna wymalowane są białą, sprzątanie odbywa się mechanicznie, mechanicznie odbywa się pranie bielizny, łazienki robią wrażenie wspaniałych salonów. A pod poziomem ulicy, pod poziomem rzeki Wełtawy, na której wybrzeżu znajduje się „Fabryka zdrowia”, urządzono tu prawdziwe kąpiele morskie. Długi i szeroki basen ciągnie się wzdłuż całego obiektu, po obu jego stronach znajduje się sztuczna plaża, z jednej stro-

ny widzimy restaurację, gdzie w kostjumach kąpielowych spożywać można obiady i kolacje. Wieczorem odbywają się tu ćwiczenia pływackie rozmaitych praskich związków sportowych.

Podobnie, jak urządzenia lekarskie, stoją tu na wysokości zadania również wszelkie urządzenia techniczne. „Fabryka zdrowia” ma swą własną pocztę pneumatyczną, własną automatyczną stację telefoniczną, szereg specjalnie do przevożenia chorych przystosowanych wyciągów, potężne gabinety ze „sztucznym słońcem” itd. Oddział maszynowy „Fabryki zdrowia” wykonany jest tak wzorowo, że technicy i inżynierowie z całego państwa przyjeżdżają tu, by na własne oczy obejrzeć ten „cud” nowoczesnej techniki mechanicznej.

Twórcy praskiego „Domu Zdrowia” mogą być dumni ze swego dzieła, przynoszącego tyle dobra szerokim warstwom cierpiących...

Czy Moszko Hirt może na Polskę narzekać?

Często gesto podnoszą żydzi krzyk, jak „złe im się dzieje w Polsce”. Nie mają jednak ochoty wyjechać z Polski, bo daczego. Wszak jesteśmy dla nich „ziemią obiecaną”.

Organ Zw. Inwalidów p. t. „Inwalida” podaje sylwetkę takiego „krzywdzonego dziedzica ziemi obiecanej”. — Posłuchajmy:

Słynny Moszko Hirt z Turki nad Stryjem, potężnego rabina ze Strzyżowa, Judy Chaima Horowitz, najmniej potężny przyjaciel, właściciel otrzymanej z krzywdą Braci Albertów koncesji na wolny skład soli we Lwowie, jest dawnym pupilem „Inwalidy”.

Obecnie chcemy zapodać kilka faktów, dotyczących stanu majątkowego i tranzakcyj handlowych słynnego Moszka Hirta:

1) jest on właścicielem stylowej, z luksusem urządzonej kamienicy; 2) wspaniałej willi w Turce, nad Stryjem; 3) majątku „Zwierzyniec” w powiecie okolskim; 4) dwu tartaków w

pow. okolskim; 5) licznych placów budowlanych w Turce nad Stryjem; 6) koncesji na sklep tytoniowy (Doraz 7) koncesjonowanej hurtowni wódek (!) w Turce nad Stryjem; 8) właścicielem składu mąki i 9) posiadaczem 50 proc. apteki Feldmanna w Turce nad Stryjem; 9) właścicielem majątku ziemskiego w Wysocku Wyżnym; 11) właścicielem cegielni parowej i 12) składu drzewa w Turce nad Stryjem; 13) właścicielem folwarku koło Smorzewa; 14) kolejką leśnej Sokolnik; — Słuposianny; 15) kupił las od „Polskiej Sosny” za 760 dolarów i po upływie 2 miesięcy sprzedał go za 9 tysięcy dolarów; 16) kupił drzewo od Godlewskiego i w krótkim czasie zarobił na niem 15 tysięcy dolarów; 17) ponadto dostał wolny skład soli, dający mu 30 do 40 tysięcy złotych miesięcznie dochodu (!).

Ale gdy trzeba było dawać pieniądze na pożyczki państwowe, to Moszko Hirt nie dał ani grosza.

Paderewski i Hoover.

Prezydent Hoover (Huwer) był w swoim czasie przedsiębiorcą teatralnym w San Francisco. Zwrócił się wówczas do Paderewskiego, proponując mu urządzenie koncertu. Paderewski się zgodził, lecz, nie zważając na sławę jego imienia, koncert dał poważny deficyt i Hoover był zmuszony przyznać się, że nie jest w stanie wypłacić mu umówionego honorarium.

Widząc zbiedzoną minę Hoovera, Paderewski oświadczył, że może odłożyć uiszczenie się ze swej należności do chwili, gdy fortuna mu się uśmiechnie, Hoover i Paderewski spotkali się ponownie po długich dopiero latach.

gdy pierwszy był w Polsce delegatem żywnościowym z ramienia Stanów Zjednoczonych.

— „Widzi pan, że dobrze zrobiłem — oświadczył Paderewski — zawierając panu. Otrzymałem dzisiaj z niespodziewanemi procentami zwrot mej należności”.

Gdy po mianowaniu Paderewskiego prezydentem rady ministrów, Hoover przysłał mu powinszowanie. Paderewski odpowiedział telegramem dziękczynnym, w którym życzył dalszego powodzenia „przyszłemu prezydentowi Stanów Zjednoczonych”. Słowa te okazały się proroczymi.

Wiele kosztowała podróż Zeppelina.

Niewielu ludzi ma pojęcie, ile kosztował przejazd balonu niemieckiego, Zeppelina, z Europy do Ameryki i z powrotem. Oto aż 353 tysięcy dolarów, czyli około trzech milionów złotych! Kosztowała tyle benzyna, pomoc, naprawa balonu, który się psuł po drodze itd. Niemcy jednak twierdzą, że nie na tem nie stracili. Oto przewieźli oni 38-miu podróżnych, a każdy z nich zapłacił po 3000 dolarów, czyli przeszło 26 tysięcy złotych. Ładne pieniądze. Można by za to nabyć całe gospodarstwo. Wyniosło to blisko 1 milion złotych. Za przesyłki pocztowe i listy zebrano 147 tys. dolarów, czyli około 1 miliona i 300 tysięcy zł. Wreszcie gazeciarze za pozwolenie obejrzenia wszystkiego i opisanie zapłacili około 81 tysięcy dolarów, czyli około 700 ty-

sięcy złotych. Razem około trzech milionów złotych.

Zdaje się, że Niemcy zamierzają urządzić stałe połączenie w ten sposób Ameryki z Europą, a to dla skrócenia czasu jazdy. Najszybszym okrętem plynie się z górą 5 dni, balonem zaś tym około dwóch i pół dnia. Podróż okrętem pierwszą klasą kosztuje niewyżej 5000 zł. Ileż pieniędzy trzeba mieć, aby za oszczędzenie dwóch i pół dni płacić 20 tysięcy złotych!

MIEDZY MAŁŻONKAMI.

On: Dlaczego napisałaś na zaproszeniach, że to będzie tylko skromna herbatka?

Ona: Bo chciałam mieć z góry pewność, że będę najpiękniej ubrana.

Wiadomości potoczne GRUDZIĄDZ.

W dniu imienin wiszujemy:

Dzisiaj: Poniedziałek, Elżbiecie.
Jutro: Wtorek, Feliksowi de Val.
Wschód słońca godz. 7 m 32
Zach. godz. 3 m. 59.
Wschód księżycy godz. 1 m. 45.
Zachód godz. 11 m. 2.

DYZURY NOCNE APTEK.

Od dnia 16 do 23-go bm. dyżuruje apteka „Pod Łabędziem”, Główny Rynek 20, telefon 142.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Poniedziałek — teatr nieczynny.
Wtorek — „Bajadera”, premjera.
Środa — „Bajadera”.

*

— **CZYTELNIA** ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedzielę i święta od godz. 4—7.

— **CZYTELNIA** ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5½—8

— **BIBLIOTEKA** M. Tarpno (szkoła) — otwarta w niedzielę (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— **STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM** przy ul. ks. Budkiewicza 26 parter na prawo — udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym. Wpisy dzieci i oględziny lekarskie odbywają się w każdy poniedziałek i piątek od godziny 1—3 w południe. Dla kobiet ciężarnych w każdą środę od godziny 1—3 w południe.

— **PORADNIA PRZECIW-JAGLI-CZA**, przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— **PORADNIA RADJOAMATORSKA** otwarta codziennie od godz. 16—18 w firmie Standard-Radjo, Plac 23 Stycznia 23.

*

Ś. P. JAN GOŁĘBIEWSKI

W dniu 17-go bm. zmarł w Grudziądzu patriota-staruszek ś. p. Jan Gołębiewski, długoletni działacz polski na niwie społecznej za czasów pruskich.

Ś. p. Gołębiewski był mistrzem szewskim i długoletnim członkiem Towarzystwa Przemysłowego, obecnie Rzemieślników w Grudziądzu, i innych towarzystw polskich. — Odnaczał się jako gorliwy polak, a swą sumienną pracą zyskał zaufanie starszego społeczeństwa. W Grudziądzu był najstarszym rzemieślnikiem, a kto wie, czy nim nie był i na całym Pomorzu.

Z zmarłym schodzi do grobu typ rzemieślnika, który może być przykładem dla młodszej generacji.

KRONIKA ŻALOBNA.

We wtorek, dn. 20 bm., o godz. 8,30 rano, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. radcy Władysława Jurka, odprawi się msza św. żałobna w kościele farynym, za spójność duszy ś. p. Zmarłego.

BUDOWA POMNIKA NIEPODLEGŁOŚCI.

W piątek wieczorem, w gabinecie prezydenta miasta, p. Józefa Włodka, odbyło się zebranie Komitetu Budowy Pomnika Niepodległości.

Dyrektor wydawnictwa „Gońca Nadwiślańskiego”, p. Władysław Morawski, w zastępstwie chorego p. dyr. Grobelnego, zdał sprawozdanie z dotychczasowych wyników akcji finansowej na rzecz budowy Pomnika. Okazało się, że Komitet zebrał dotychczas około 4 tysiące złotych, bądź to z poszczególnych imprez, nalepek itp., bądź też dzięki dobrowolnym ofiarom społeczeństwa.

Celem wzmocnienia akcji składkowej postanowili agitować za budowa Po-

mnika i zbierać datki. pp. prez. Włodek — w przemyśle, mec. Szychowski — wśród adwokatów, dr. Maj — wśród lekarzy, dr. Murawski — wśród lekarzy-dentystów, p. Kruszonowa — w organizacjach kobiecych oraz gen. Rachmistruk — wśród wojska.

Następne zebranie Komitetu odbędzie się w czwartek, 22-go bm., o godzinie 8-mej wieczorem.

ZALOŻENIE TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ TEATRU.

W sobotę wieczorem, w gabinecie dyrektora Teatru Miejskiego, p. Henryka Czarneckiego, zebrał się przedstawiciel władz i społeczeństwa, celem założenia Towarzystwa Przyjaciół Teatru. Zebraniu, na które przybyło około 30 osób, przewodniczył p. gen. Rachmistruk, protokół pisał p. Wrzeszczyński.

Po dłuższej dyskusji, w której wszyscy mówcy podnosili konieczność założenia tego rodzaju towarzystwa, wybrano tymczasowy Komitet organizacyjny, w skład którego weszli pp. nadradca Rozborski, nadradca Koppel, b. poseł red. Wasilewski, kpt. Dulin, kpt. Roszkiewicz, red. Kunert, dyr. Czarnecki i p. Józwicki.

Komitet zebrał się natychmiast po posiedzeniu ogólnym, powziął kilka ważnych decyzji. Przewodniczącym Komitetu został p. nadradca Rozborski, sekretarzem red. Kunert.

Fakt powstania w Grudziądzu Towarzystwa Przyjaciół Teatru przyjmujemy ze szczególnym zadowoleniem. Przed Towarzystwem leży szerokie i wdzięczne pole pracy, która niewątpliwie wyda pożądaną rezultaty.

MANEWRY.

Wczoraj odbyły się w okolicach Grudziądza manewry organizacyj P. W. i hufców szkolnych, które wypadły doskonale.

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy później.

BAL DRUKARZY.

Tradycyjny bal drukarzy odbył się w sobotę wieczorem w hotelu „Pod Złotym Lwem”. Komitet organizacyjny balu dołożył wszelkich starań, by zabawa wypadła wspaniale, to też liczne i cborowe towarzystwo bawiło się wspaniale do godziny 6-tej rano.

DANCING CZERW. KRZYŻA.

W pięknych salach „Królewskiego Dworu” urządził w sobotę wieczorem Czerwony Krzyż dancing, który udał się doskonale. Ilość gości była niezwykła, a humory świetne.

WAŻNE DLA MATEK.

We wtorek, 20 listopada, o godz. 4 popołudniu, odbędzie się pogadanka dla matek w lokalu Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem przy ul. ks. Budkiewicza 26 parter na prawo — na temat: „Jak można w obecnej porze roku ustrzedz dziecko od rozmaitych chorób i epidemii?”

Uprasza się o punktualne przybycie. — Dr. Steinowa.

WYWIADÓWKI.

Pierwsza rodzicielska konferencja bieżącego roku szkolnego odbędzie się w auli gimnazjum klasycznego we wtorek, 20 listopada, o godzinie 18,30.

We wtorek, dn. 20 bm., o godz. 5-tej popoł., odbędzie się w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego konferencja wywiadowcza z rodzicami i opiekunami uczniów zakładu.

WYCIECZKA DO PARYŻA.

Któżby nie słyszał o pięknościach Paryża, któżby nie pragnął zwiedzić wytworne miasto nadsekwajskie i popatrzeć się na jego przepyszne bulwa-

ry, na wspaniałe gmachy, na całe życie kwitnące i światowe. Otóż nadarza się ku temu sposobność. P. prof. Polakiewiczówna, która kilka lat przebywała w Paryżu, oprowadzi nas po stolicy Francji, opowie wrażenia i wspomnienia i wyświetli długą serję przeźroczy.

Wykład odbędzie się we wtorek o godzinie 7,30 wieczorem w auli seminarjum nauczycielskiego. Wstęp 20 groszy.

ŚW. MIKOŁAJ W RODZINIE WOJSKOWEJ.

Rodzina Wojskowa urządza dla swych milusińskich tradycyjny obchód św. Mikołaja w dniu 8-go grudnia br., o godz. 3-ciej popoł., w salach kasyna oficerskiego 64 p.p.

WYJAŚNIENIE.

W ostatnim czasie powstał Ośrodek Zdrowia w Małym Tarpnie przy ul. Grudziądzkiej 3, w którym mieści się również Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem oraz Poradnia dla kobiet ciężarnych. Wiele osób przeczytawszy nagłówek nie zwraca dokładnie uwagi i przypuszcza, że Stacja przy ul. ks. Budkiewicza 26 przestała istnieć, inne znowu mylą się co do ogłaszanych dni i godzin przyjęć i stąd powstają nieporozumienia.

Otóż celem uniknięcia podobnych nieprzyjemności — zwracamy uwagę matek, że Ośrodek Zdrowia w Tarpnie ma głównie na celu zaopiekowanie się

zdrowiem mieszkańców Tarpna i okolicznych wsi w powiecie, natomiast Stacja przy ul. ks. Budkiewicza 26 obejmuje w dalszym ciągu opiekę nad matkami i dziećmi zamieszkałymi w Grudziądzu i jest czynna jak dotąd w każdy poniedziałek — środę — i piątek od godziny 1—3 w południe.

Kierowniczką Stacji: Dr. Steinowa.
Opiekunką Zdrowia: H. Kunertowa.

Życia naszych Towarzystw.

(rt) **Bacność członkowie Tow. Kupców Samodzielnych.** Bierzymy gremjalnie udział w pogrzebie ś. p. Jana Gołębiewskiego, w latach niewoli długoletniego przewodniczącego dawniejszego Towarzystwa przemysłowców, a żeby oddać ostatnią przysługę zasłużonemu pracownikowi społecznemu.

Zarząd: (—) Marchlewski, prezes.

(rt) **Bacność chór męski „Ech”.** Za względu na zbliżający się wszechświatniański zjazd w Poznaniu wzywa się wszystkich członków, by jaknajliczniej uczęszczali na lekcje śpiewu, które odbywają się w poniedziałki i czwartki w hotelu „Pod Złotym Lwem”. Aby na zjeździe wykazać, że Towarzystwo stoi na wysokości zadania i pieśń polską pielęgnując, stara się, by dotarła ona do najszerzych warstw, niech nikt nie uchyli się od obowiązku uczęszczania na lekcje. Tamże przyjmują się nowych członków. Cześć Pieśni! Zarząd.

TORUŃ

BIBLIOTEKA I CZYTELNIJA FRANCUSKA Stow. polsko-francuskiego w Dworze Artusa I. p. otwarta we wtorki i piątki od godz. 17 do 19.

BIBLIOTEKA WOJSKOWA D. O. K. VIII. ul. Żeglarska, otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Wypożyczalnia książek od 15 do 20-tej i czytelnia czasopism od godz. 15-tej do 21-ej.

PORADNIA DLA MATKI I DZIECKA Pom. Tow. Opieki nad Dzieckiem — ul. Wały obok Straży Ogniowej, — bezpłatna, czynna w poniedziałki i czwartki od godz. 14 do 16-tej.

PORADNIA PRZECIWGRUŻLI-CZA, ul. Wielkie Garbary, bezpłatna, czynna we wtorki i piątki od godz. 13,30 do 15-tej.

KSIĄŻNICA MIEJSKA IM. M. KOPERNIKA (ul. Wysoka) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9,30 do 12-tej i od 16-tej do 19,30.

BIBLIOTEKA T.C.L. (ul. Wysoka nr. 12 parter na lewo) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11 do 13-tej i od 15,30 do 18,30. Filja na Jakóbskim Przedmieściu (ul. Lubińska 44).

*

WALNE ZEBRANIE KOŁA OFICERÓW REZERWY.

Niniejszem podaje Zarząd Koła do wiadomości, że w myśl § 43 statutu Związku zwołuje się na czwartek dnia 29 bm. roczne walne zebranie Koła na sali w Strzelnicy przy ul. Przedzamcze nr. 2 o godz. 19,30 z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i powitanie gości.
- 2) Przeczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania.
- 3) Dekorowanie członków Koła medalem „Polska swemu obrońcy” i wręczenie dyplomów i żetonów.
- 4) Wybór prezydium: 1 marszałka, 2 sekretarzy i 2 ławników.
- 5) Sprawozdanie ustępującego Zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) komendanta, d) kuratora, e) skarbnika.
- 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.
- 7) Udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.
- 8) 10-minutowa przerwa.
- 9) Wybór nowego Zarządu a) prezesa i zastępcy, b) sekretarza i zastępcy, c) skarbnika, d) komendanta i zastępcy, e) 2 ławników, f) kuratora kasy pogrzebowej, g) Komisji Rewizyjnej i Sądu Kole-

żeńkiego po 3 członków, h) wybór pęczetu sztandarowego na 3 lata i 2 zastępców.

10) Wybór delegatów na walny zjazd delegatów w dniu 8. XII. 28.

11) Wnioski do uchwał 12) Wolne głosy i wnioski — zakończenie.

W razie niestawienia się dostatecznej ilości członków, zebranie odbędzie się pół godziny później i staje się prawomocne w myśl § 42 bez względu na ilość zebranych członków. Wnioski do uchwał, dostatecznie uzasadnione należy najpóźniej nadesłać do 26 bm. na ręce prezesa kolegi Kaczmarska — Toruń, Szeroka 43. Wszyscy koledzy, którym przysługuje prawo noszenia odznaku „Polska swemu obrońcy” winni do dnia 18 bm. włącznie oddać książeczki wojskowe, świadectwo moralności oraz 3,80 zł. za medal na ręce kolegi prezesa Kaczmarska. Medale te zostaną wręczone kolegom na walnym rocznym zebraniu. Jedność! Zarząd.

SAMOBÓJSTWO.

Dnia 16 bm. na stacji kolejowej Cierpice pod Toruniem rzucił się pod koła przejeżdżającego przez stację pociągu pospieszego jakiś nieznany mężczyzna, który poniósł śmierć na miejscu. Nazwiska denata nie ustalono, ponieważ nie posiadał on przy sobie żadnych dokumentów.

ARESZTOWANIE OSZUSTA.

Dnia 16 bm. aresztowano w Toruniu niejakiego Aleksandra Iwaszka, rusina, podszywającego się pod miano oficera rezerwy, właściciela domu przy ul. Klonowicza nr. 39, pochodzącego z pod Wiednia, b. członka wiedeńskiej Straży ogniowej, obecnego współwłaściciela firmy Klewe-Zbrojski w Toruniu, który dopuścił się oszustw na szkodę Skarbu Państwa, Ministerstwa Kolei oraz fałszerstwa dokumentów. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych. Nadużycia datują się od roku 1926. Aresztowanego przekazano miejscowym władzom sądowym.

KRONIKA POLICYJNA.

Przytrzymano 1 osobę za włóczęgostwo i 2 osoby za pijaństwo, które po wytrzeźwieniu i przesłuchaniu zwolniono.

Bełtlewska Marjanna, zam. w Młyńcu pow. Toruń, zgłosiła kradzież 27 zł podczas targu na Starym Rynku. Renne Aleksander, zam. przy ul. Piekary 43, zgłosił kradzież baterji do latarni rowerowych i niklowej skrzynki.

Masowa ucieczka więźniów z Domu Karnego w Grudziądzu.

(Ciąg dalszy z strony 2-giej.)

Policja, prowadząc energiczną akcję pościgową, zwraca się za naszym pośrednictwem do szerokiego ogółu z prośbą, aby, jeżeli ktokolwiek może udzielić jakichkolwiek informacji, dotyczących uciekinierów, zechciał zgłosić się w godzinach służbowych w Wydziale Śledczym Pol. Państw., ul. Kościelna nr. 15 II p.

Jak było do przewidzenia, następstwem ucieczki tak wielkiej

liczby przestępców będą nowe rabunki i kradzieże, gdyż zbiegli więźniowie usiłować będą przedewszystkiem za każdą cenę zdobyć ubrania cywilne, aby się pozbyć widocznego znaku t. j. ubrania więziennego, a następnie zaś zdobyć środki na utrzymanie.

Już w sobotę wieczorem, w parę godzin po ucieczce, dokonano dwóch napadów rabunkowych oraz jednej wielkiej kradzieży, o czym piszemy poniżej.

Napad rabunkowy na szofera.

Dokonał go prawdopodobnie zbiegli z Domu Karnego więźniowie.

W sobotę, około godz. 11-ej, w nocy, dokonano śmiałego napadu rabunkowego na szosie obok wodociągów miejskich, na szofera **Juljana Wiklińskiego**, zatrudnionego u p. Smeji, a powracającego samochodem z Radzyna do Grudziądza.

Napadu dokonało czterech mężczyzn, z których jeden, stanowiący na drodze, dawał znaki rękoma, aby szofer zatrzymał samochód, poczem wszyscy czterech, uzbrojeni, jeden w siekiere, a inni w kije, doskoczyli do samochodu, krzyząc: „Oddać płaszcz i samochód!”

Bandyci, zrabowawszy napadniętemu 185 złotych, zbiegli do po-

bliskiego lasu, gdzie zniknęli w ciemnościach.

Natychmiastowy pościg policji nie dał żadnych rezultatów.

Napadu dokonali prawdopodobnie zbiegli z Domu Karnego więźniowie.

Drugiego napadu rabunkowego dokonano u pewnego obywatela ziemskiego obok Radzyna, przy czym bandytów było również czterech i jeden z nich miał w ręku siekiere. Bliższych szczegółów tego napadu narazie nie udało nam się uzyskać.

Wielka kradzież garderoby.

Sprawcami kradzieży zbiegli więźniowie.

W kilka godzin po ucieczce więźniów, tj. w sobotę, pomiędzy godziną 12-tą a 1-szą, dokonano wielkiej kradzieży z włamaniem u właścicielki domu przy ul. Miłoleśnej 12 (obok Parku Miejskiego), p. Fortakowej, gdzie kilku drabów skradło wielką ilość garderoby damskiej oraz futro, ogólnej wartości

przeszło 4000 złotych.

Istnieje podejrzenie, że kradzieży dokonali zbiegli z Domu Karnego więźniowie, którzy skradzioną garderobę zasilają zamienić bądź to na ubrania męskie lub też spieniężyć, aby mieć możność nabycia ubrań dla siebie.

SPORT.

KU UWADZE SYMPATYKOM SZERMIERKI.

Sekcja szermiercza Sokola I, czyniąc zadość członkom Towarzystwa, urządziła kurs szermierczy pod fachowym kierownictwem wachm. Rózyckiego. Pierwsza lekcja odbędzie się we wtorek 20 bm. o godz. 20-tej w sali gimna-

zjum klasycznego. Tamże przyjmuje się nowych członków.

WYNIKI LIGOWE.

Warszawa, Warszawianka — Śląsk 3:2 (2:0), Ruch — Polonia 4:3 (2:2).
Lwów, Legia — Czarni 1:0 (0:0).
Poznań, Turysta — Warta 1:0 (1:0).
Katowice, Wisła — I.F.C. 1:1 (1:0). (Pat.)

WIECEK STAJE

DO „TOUR DE FRANCE“.

Zwycięzca „Biegu Dookoła Polski“, Feliks Więcek, doskonały kolarz polski, zamierza wziąć udział w przyszłym sezonie kolarskim w słynnym gigantycznym biegu kolarskim „Tour de France“.

W razie doprowadzenia swego zamiaru do skutku, Więcek byłby pierwszym polakiem, startującym do największego biegu kolarskiego świata.

CARPENTIER W WARSZAWIE.

Słynny zawodowy bokser francuski Carpentier, który obecnie produkuje się na scenach kabaretów paryskich, udaje się w najbliższym czasie ze swą trupą do Bukaresztu i innych miast Europy.

Bardzo prawdopodobne jest, iż i Warszawa będzie miała wkrótce sposobność ujrzeć „wielkiego George'a“ na deskach scenicznych.

TEATR :-: KINO.

Grudziądz

TEATR MIEJSKI.

Wtorek „Bajadera“. A zatem we wtorek ujrzymy poraż pierwszy w sezonie bieżącym przepiękną operetkę Emeryka Kalmana, w tytułowej roli z p. Melą Grabowską. Poza tem w rolach głównych wystąpią pp. Wołodźko-Jaworska, Ostrowski Kazimierz, Jaszczołt-Sulima, Palański Franciszek, Zięciakiewicz Stanisław, no i ulubieniec publiczności Dowmunt Mieczysław, który zarazem wtorkową premierę wyreżyserował. Nowe efektowne tańce złożą się na egzotyczną całość. Nad działem muzycznym czuwa wytrawna ręka kapelmistrza p. Siroty. Nowe dekoracje, kostjumy, jak i meble, dopełnią efektownej całości, podbijając widzów bez zastrzeżeń. Sprzedaż biletów rozpoczęta. Początek punktualnie o godz. 7.30 wiecz.

W środę „Bajadera“ ukaże się poraż drugi. Sprzedaż biletów rozpoczęta. Początek o godz. 7.30 wieczorem.

KINO „APOLLO“

wyświetla w dalszym ciągu „Ben Hur“. — Dziś, w poniedziałek, o godz. 3.15 popoł., specjalne przedstawienie dla młodzieży po niższych cenach. Początek wieczornych przedstawień o 6.20 i 8.30.

KINO „ORZEŁ“

wyświetla w dalszym ciągu przepiękny film z życia rosyjskiego p. t. „Anna Karenina“ według słynnej powieści Hr. Lwa Tolstoja. — Wkrótce jak doniosła nam dyrekcja kina, wyświetlany będzie film p. t. „Hrabina Paryż“ — nowa realizacja i nowe opracowanie pod osobistą reżyserją Joe Maya w jednej niepodzielnej całości. Film ten napewno cieszyć się będzie powodzeniem, gdyż artyści takiej miary jak: Mia May, Emil Jannings, Włodz. Gajdarow Erika Glässener, mówią sami za siebie.

KINO NOWOŚCI

wyświetla poraż ostatni sensacyjny film pt. „Lot naokoło świata“, dwie serje, 16 aktów. W roli głównej Ellen Richter.

Toruń.

TEATR POMORSKI.

Dziś, w poniedziałek, i jutro, we wtorek — teatr nieczynny.

W środę — dramat historyczny p. t. „Obrona Częstochowy“ czyli „Przeor Paulinów“. Ceny miejsc znacznie niższe.

W czwartek — dawno oczekiwana inauguracja sezonu operetkowego. — Melodyjna, barwna, jednocząca egzotyczny powab wschodu z europejską pikanterją, słynna operetka Falla p. t. „Róża Stambułu“ czarować będzie urokiem fascynującej muzyki i przepięknymi wystawami. Reżyser W. Zdzitowiecki, zarazem wykonawca głównej roli, wystąpi obok pięknym sopranem obdarzonej p. Hajdamowiczówny. Humor krzesać będą niezawodną ulubienicę toruńskiej publiczności wdzięczna p. Porębska i areykomiczny p. Jaworski, a uzupełniać ich będą pp. Leniewicz, pasowany na wodewilistę, Chrzanowska, Kamieniecka, Jaglarz i Pluciński. P. Lucja Piechotówna, po powrocie z tournée artystycznego po Niemczech i Francji, przygotowała bogatą rewję baletową w powiększonym składzie zespołu choreograficznego. Batutę kapelmistrza dżery p. por. Grabowski. Wspaniałe dekoracje p. Makońska i barwne stroje dadzą malowniczy ramę temu widowisku, na które niecierpliwie oczekują stęsknieni za operetką bywałe teatralni

KINO „CORSO“

I. Król ekranu Tom Mix, „Cyrek Toma Mixa“ w 8 aktach. II. Nadprogram: „Hôtel pod trzema małpami“, wielka bomba śmiechu w 2 aktach. III. „W obronie ukochanej“.

Drobne

ogłoszenia w

„Gońcu Nadwiślańskim“

SA najlepszym pośrednikiem przy wszelkiego rodzaju tranzakcjach zarówno kupnie i sprzedaży oraz dla poszukujących wolnych miejsc

Spis Agentur „Gońca Nadwiślańskiego“

Agentury miejscowe:

Agentura 1.

1. Zawitowski, Grudziądzka 36. Małe Tarпно.
2. Kaniecki, Poniatowskiego 11.
3. Slesicki, Nowowiejska 11.
4. Gańske, Lipowa 35.
5. Rogoziński, Lipowa 61.
6. Mińska, Nowowiejska.
7. Helmański, Nowowiejska
8. Frajer Lipowa 45.
9. Przyborska, Lipowa 5.
10. Maniecki, Lipowa 29.
11. Eisele, Lipowa 29.
12. Nogowski, Lipowa 17.
13. Br. Bażafscy, Lipowa 1
14. Dudziak, Lipowa 19.
15. Makowski, Budkiewicza 7.
16. Wiedza, Wybickiego.
17. Kaczmarek, Lipowa 3.
18. Koczyński, Lipowa.

Agentura 2.

1. Banach, Kościuszki 7a.
2. Mass, Kościuszki 7a.
3. Erlich, Kościuszki 12.
4. Genderka, Nadgórna 69.
5. Gawroński, Koszarowa 13.
6. Gruss, Koszarowa 13.

7. Biernat, Nadgórna 13.

8. Firyn, Nadgórna 38.
9. Loefek, Nadgórna 13.
10. Lewandowski, Nadgórna 37.
11. Subkowski, Forteczna 38.
12. Szachschneider, Forteczna 28
13. Kowalski, Koszarowa.
14. Taistra, Koszarowa.
15. Kosienowicz, Forteczna.
16. Zbikowski, Kościuszki 14.
17. Kenbok, Nadgórna 68.
18. Wójtakiewicz, Solna 3.

Agentura 3.

1. Biełkowski, Strzelecka 1a.
2. Płachciński, Tusz. Grobla 22
3. Grabowski, Tusz. Grobla 44.
4. Tesmer, Radzyńska 20.
5. Górczewski, Cegielniana 5.
6. Ziętkowski, Rzezalniana 2.
7. Mańkowski, Rzezalniana 4.
8. Nowakowski, Rzezalniana 20.
9. Sontowski, Rzezalniana 26.
10. Gawroński, Rzezalniana.
11. Kamiński, Rzezalniana
12. Fisch, Rzezalniana.
13. Zieliński, Matejki 8.
14. Lewandowski, Młyńska 7.
15. Dębińska, Młyńska 5.
16. Jędrzejewski, Młyńska.

Agentura 4.

1. Bęlcikowa, Biskupia 6.
2. Niemczyk, Gielbucka 5.
3. Mechliński, Biskupia 15.
4. Karczewski, Biskupia 32.
5. Jarzębowski, Czerwonodworna 20.
6. Jachowski, Czerwonodworna 17.
7. Rydzkowski, Chełmińska 73.
8. Smoliński, Biskupia 42.
9. Kreftówna, Chełmińska 52.
10. Walski, Chełmińska 48.
11. Jankowski, Chełmińska 76.
12. Schmidt, Chełmińska 46.
13. Kostrzewski, Kalinkowa 17.
14. Dunajski, Kalinkowa 1.
15. Terbertowa, Chełmińska 7.
16. Rutkowska, Bydgoska 6.
17. Podlasiński, Kalinkowa 19.
18. Dziekan, Kalinkowa 13.
19. Kamiński, Chełmińska 89.
20. Łożyński, Chełmińska 65.
21. Frost, Brzeźna 12.

Agentura 5.

1. Fuchs, 3-go Maja 5/6.
2. Kruszona, Toruńska 22.
3. Szubówna, Toruńska 33.
4. Dziamski, Kwiatowa 9.
5. Schmidt, Bracka 9.

6. Kreft, Bracka 11.
7. Orzechowski 3-go Maja 10.

Agentura 6.

1. Gawęcka (Nasz Sklep), Sienkiewicza 8.
2. Rost, Pańska 4.
3. Zych, Droga Łakowa.
4. Tyka, Droga Łakowa.

Agentury pozamiejscowe.

1. Klabun, Jabłonowo.
2. Czerwiński (Ruch), Laskowice.
3. Gedamski, Działdowo, Rynek.
4. Lorkowski, Świecie n. W.
5. Czechowski, Radzyn.
6. Kariski, Wabrzeźno.
7. Szultz, Poznań.
8. E. Stoering i Ska, Poznań.

Agentury toruńskie.

1. Pawlikowski, Podgórz, Parkowa 45
2. Hartman, Podgórz, Główna.
3. Bielicki, Podgórz, Piaski 10.
4. Rogowski, Toruń, Warszawska 15.
5. Müller, Toruń, Sukiennicza.
6. Bryks, Toruń, Sienkiewicza 29.

Dnia 17 bm. zmarł założyciel i długoletni członek Towarzystwa naszego, członek honorowy

Jan Gołębiewski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dn. 20 bm. o godz. 3-ciej popołud. z domu żałoby przy ul. Rybackiej. Członkowie biorą udział w pogrzebie wraz z sztandarem.

Zarząd Tow. Rzemieślników Samodzielnych w Grudziądzu.

Grudziądz, dnia 19 listopada 1928 r.

Obwieszczenie.

Miejskie dodatkowe preliminarnie na rok gospodarczy 1928/29 t. j. od 1. IV. 28 r. do 31. III. 29 r., są wyłożone do przejrzania w Ratuszu II, ul. Mickiewicza nr. 10, pokój 24, od godziny 10—12 w poł. na przeciąg 7 dni od dnia ogłoszenia.

Zgłoszenie zarzutów w sprawie preliminarza budżetowego mogą zainteresowani członkowie związku komunalnego wnieść w okresie wyłożenia preliminarza do tutejszego Magistratu.

Grudziądz, 14 listopada 1928 r.

Magistrat

Prezydent Miasta:

(—) Włodek.

Ogłoszenie Cechu Piekarskiego z dnia 14 listopada br., dotyczące ceny chleba było mylne.

Obowiązująca cena za

1 kg chleba jest 50 gr.

tak, jak poprzednio ogłosił Magistrat.

Za zarząd

Zajczkowski, cechmistrz.

Zarząd Tow. Rodziciel. Opieki nad uczniami Gimnazjum mat.-przyrod. w Grudziądzu

podaje do wiadomości, iż we wtorek, dnia 20 listopada rb., odbędzie się w auli gimnazjalnej, o godzinie 6,30 po poł. (po wywiadówce szkolnej)

WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór marszałka zebrania.
3. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
4. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
5. Udzielenie absolutorjum ustęp. Zarządowi.
6. Wybór nowego Zarządu.
7. Sprawa stworzenia Bursy gimnazjalnej.
8. Referat księdza prefekta Pączka na temat: „Dom rodzicielski i Szkoła”.
9. Wolne głosy i wnioski.

Ogłaszajcie

w „Gońcu Nadwiślańskim”.

Poszukuję od zaraz wzgl. od 1 grudnia 1928 r.

książkowego (w) bilansistę (tkę)

obeznanego (ną) z wszelkimi pracami biurowymi i urzędowymi.

Reflektanci (tki) władać muszą dobrze językiem polskim i niemieckim, oraz być zdolnymi korespondentami i winni pisać na maszynie.

Łask. zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw, fotografią oraz referencjami i podaniem wysokości wymaganej pensji uprasza

Hipolit Kotliński, Grudziądz

Składy żelaza, artykuły budowlane i rolnicze, sprzęty kuchenne i domowe, porcelana, fajans, szkło.

Przetarg przymusowy.

Wew terek, 20 bm., o godz. 11, sprzedawać będą za gotówkę, więcej dającym, w Plesewie, na posiadłości p. J. Sawińskiej (Żuziakowskiej):

14 wozów peluski i mieszanki oraz bryczkę wyjazdową.

Dobrzański, kom. sądowy.

Grudziądz, dn. 22. 10. 1928 r.

M. R. R.

Okręgowy Urząd Ziemiński

w Grudziądzu

Biuro Okr. Kom. Ziemińskiej

L. z. K. 15594/III. Z. 32

w sprawie: przedkupu.

P.P.

Stanisław i Helena z Dębeckich

małż. Zawada

w Zakurzewie.

powiat Grudziądz.

Kontraktem notarialnym z dnia 31 maja 1928 r. sprzedali Państwo nieruchomości swoją Zakurzewo k. 153 o obszarze 11,75,00 ha pp. Emilowi Fritz i Marcinowi Knull za cenę kupna 18 000 zł.

W imieniu Państwa Polskiego zastąpionego przez Okręgowy Urząd Ziemiński w Grudziądzu donoszę, że na mocy dekretu Min. b. dzielnicy pruskiej z dnia 29 grudnia 1919 i ustawy pruskiej o prawie pierwokupu z dnia 23 grudnia 1918 r. robię użytek z przysługującego mi na podstawie art. 8 ust. z dnia 23 grudnia 1925 r. Dz.U.R.P. Nr. 1/26 prawa pierwokupu i zastrzegam sobie prawo ewentualnego późniejszego oszacowania sprzedanej nieruchomości. Na mocy tego oświadczenia doszło do skutku według przepisu § 505 kod. cyw. kupno pomiędzy Państwem Polskiem a Państwem, wzywam więc do złożenia pisemnego oświadczenia w przeciągu 8 dni, czy zgadzają się przewłaszczyć wymienioną nieruchomość na Skarb Państwa Polskiego, przyczem nadmieniam, że w razie odmowy, Okręgowy Urząd Ziemiński wytoczy Państwu skargę sądową o przewłaszczenie.

(—) Ryszard Bittner

(L. S.)

Uchwałą tutejszego Sądu z dnia 14 listopada 1928 r. zezwolono na publiczne doręczenie powyższego pisma.

Grudziądz, dn. 16 listopada 1928 r.

Sąd Powiatowy.

Na ostrzeżenie

przez moją żonę Anielę Pinno wnoszę sprostowanie. Jest prawdą, że odszedłem od żony, ponieważ dalsze pożycie z nią było niemożliwe.

Nieprawdą jest, jakobym porzucił dzieci, ponieważ nadal tak dziećmi jak interesem żony się opiekuję, aby nie podupadł.

Nieprawdą jest, że Helena Malicka jest uczennicą fryzjerską.

A. Pinno.

Hotel „Królewski Dwór”

Telefon 76 i 323

We wtorek, dnia 20. b. m.

od godziny 20-tej

Wieczór specjalności:

Kiszki z kapustą

(własnego wyrobu)

oraz

nogi wieprzowe — flaki

Dobrze pielęgnowane napoje.

— DANCING. —

Bacność! Butelki Cechy rzemieślnicze!!!

W związku z wejściem w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Prawie Przemysłowym wyszły z druku i są do nabycia następujące wydawnictwa:

USTAWA PRZEMYSŁOWA, oryginalny przedruk tejże z Dziennika Ustaw w formacie kieszonkowym, na dobrym satynowym papierze. Cena egzemplarza 1.20 zł.

WZORY STATUTÓW dla korporacji przemysłowych, dla cechów i ich związków oraz dla ich dodatkowych urzędzeń — wydanie zbiorowe w tym samym formacie. Cena egzemplarza 2.20 zł.

CECHY W PRZESZŁOŚCI I PRYSZŁOŚCI. Zakres działania Cechów według nowej Ustawy Przemysłowej (wyczerpujące wyjaśnienie do wydanych wzorów statutu) Cena egzemplarza 0.40 zł.

STATUT WYDZIAŁU CZELADNIKÓW PRZY CECHU, dla potrzeb wydziału i ich członków przystosowany. Cena egzemplarza 0.20 zł.

STATUTY CECHOWE, według wzoru Ministerstwa Przemysłu i Handlu na specjalnym papierze pisemnym tak wykonane, że wystarczy wpisać tylko odpowiednio wyjaśnienie, a pozatem podaje sposób wpisów oraz uchwał. Cena egzemplarza 0.40 zł.

REGULAMIN SADU POLUBOWNEGO CECHU, przystosowany do potrzeb cechowych. Cena egz. 0.20 zł.

PODREČNIK DLA EGZAMINÓW CZELADNICZYCH w zawodzie szewskim. Cena egzempl. 1.00 zł.

STATUT ZWIĄZKU CECHÓW, odpowiadający nowym wymogom tak dla poszczególnych członków jak i cechów. Cena egzemplarza 0.30 zł.

STATUT KORPORACJI dla potrzeb korporacji i ich członków. Cena egzemplarza 0.40 zł.

Wszystkie powyższe wydawnictwa są w odpowiednim formacie kieszonkowym wykonane i stanowią część biblioteczki zawodowej i cechowej, którą niżej podpisana Spółdzielnia Wydawnicza tworzy. Przy przesyłce dolicza się koszt własne opakowania i wysyłki. Przy zaliczeniu kosztu zaliczki. — Adresować należy:

Spółdzielnia Wydawn. Zjednoczenie w Grudziądzu, ul. Grobłowa 27/29.

Sprzedaje

Kolnierz

futrzan, prawdziwe nutria (Nerz) prawie że nowy, tania do sprzedania Deuser, Ks. Budkiewicza 11, I ptr. (4759)

Magiel

marki „Original Prinzess” na sprzedaż Mickiewicza 33, skład galanterji.

Plaszcze

ubrania, obuwie, meble, maszyny do szycia damskie, krawieckie, szewskie, oraz wszelkie używane rzeczy sprzedaje tania „Okazjopol”, Rzeźalniana 22. (4591)

Kupna

Foxteriera

ostrego i czujnego kupie. H. Głowacka, Grobłowa nr. 11 (Lukullus). (4745)

Butelki

od wina kupuje Fr. Wojak, Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 11.

Meble

oraz wszelkie używane przedmioty kupuje za gotówkę „Okazjopol”, Rzeźalniana 22. (4459)

Mieszkania

Poszukuję

mieszkania 2—3 pokojowego. Czynnosc i warunki do omówienia. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 5531.

2 pokoje

umeblowane od zaraz do wynajęcia. Friesowa, Rynek 6. (4743)

Ładnie

umebl. pokój z całym utożymianiem do wynajęcia (4758) Budkiewicza 11, I p.l.

Eleganckie

5 pokojowe mieszkanie z łazienką za zwrotem kosztów remontu natychmiast do oddania za zezwoleniem gospodarza Sobieskiego 16. (4763)

Wolne posady

Uczeń

gastronomiczny, syn uczyliwych rodziców, władający językiem polskim i niemieckim, może się zgłosić, Hotel Kellas, Wybickiego. (5546)

Zguby

Zgubiono

książeczkę wojskową na nazwisko Aleksander Lorenc unieważniam. (4756)

Zgubiono

książeczkę wojskową na nazwisko Maczkowski Szczepan, którą niniejszem unieważniam. (4741)

Zgubiono

książeczkę wojskową na nazwisko Władysław Kateta, która unieważniam. (4734)

Zgubiono

książeczkę wojskową na nazwisko Władysław Jarzyński unieważniam. (4710)

Parasolkę

z żółtą oprawą zastawiono w niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 4 tej popołudniu w Kinie Apollo. Uczelnego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 4284.

Poszuk. posady

biuralistka

poszukuje posady maszynistki lub urzędniczki, najchętniej w Inspektoracie szkolnym na Pomorzu. Oferty do Adm. „Gońca Nadwiślańsk.” p. nr. 5538.

Różne

Ostrzeżenie

Ostrzegam przed wynajęciem mieszkania przy Rynku 1/2 od p. Aschenhoffa, gdyż na żadne kombinacje się nie zgadzam. (28607) Gospodarz.

Pomarańcze!!!

czekoladę, pomadki, cukierki, pierniki toruńskie najtaniej poleca

Araczewski

Toruń, narożn. Chelmińsk. przy Rynku.

Pożyczki

5000—8000 zł. poszukuję pod zastaw zboża. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 4762.

Przybiłkał

się pies wilk, farby ciemno-burej, około 1 rok stary i jest za zwrotem kosztów do odebrania u p. Nowakowskiego, Poniatowskiego 1, restauracja. (4761)

Bieliznę

damską, męską, dziecięcą, pończochy, skarpetki itp. oraz wybór zabawek poleca skład galanterji i zabawek, Plac 23 Stycznia nr. 22.

W. Czarnecka

Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. szyćwnej bielizny. Grudziądz, ul. Szewska 4. (3030)

Wyborowe i tanie

wina

owocowe poleca

Wytwórnia win

Derecki Grudziądz ul. Dworcowa 23